

POGODA
Dziś będzie pogoda przeważnie pochmurna, w ciągu dnia przełotne burze. Temperatura najwyższa 85 stopni, w nocy ponad 70 stopni. Wiatry południowe 12-18 mil na godzinę.
Jutro przełotne burze, temperatura 85 stopni.
Wschód 5:51, zachód 8:00.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 152 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 8 Sierpień (August 8), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

C. VANCE W ARABII SAUDYJSKIEJ

Wojna w Afryce Nieunikniona

Ambasador US Odpowiada Warszawskiej "Polityce"

Warszawa. (ND)—Ambasador USA w Polsce, Richard T. Davies, wystąpił z obroną stanowiska prezydenta Cartera w sprawie praw człowieka na łamach warszawskiego tygodnika "Polityka," twierdząc, że kampania Białego Domu ma służyć wzbudzeniu "idealizmu i wizjonerstwa" w amerykańskiej polityce zagranicznej.

"Nie szukamy konfrontacji z żadnym krajem ani systemem"—napisał amb. Davies w liście opublikowanym przez "Politykę." "Przynajmniej, że inni ludzie mogą mieć inną koncepcję praw człowieka, lecz to nie zmniejsza naszych zobowiązań do prezentacji naszych tradycyjnych wartości oraz poglądów na kwestię praw człowieka."

List do redakcji był komentarzem do artykułu który ukazał się w "Polityce" z dnia 9 lipca. Stwierdzono w nim m.in., że polityka praw człowieka stosowana przez Cartera jest "należąca do hipokryzji" i że stworzono ją w celu zażegnania problemów wewnętrznych i na arenie międzynarodowej oraz konfrontacji ideologicznej z państwami komunistycznymi.

"Prezydent Carter pragnie odbudować politykę zagraniczną USA, wizjonerstwo oraz idealizm"—napisał w liście do redakcji amb. Davies. —Jego przywództwo sprawiło, że wielu obywateli amerykańskich odczuwa szacunek wobec polityki zagranicznej swego kraju, szacunek, który kurczył się w ciągu ostatnich 10 lat."

Richard Davies stwierdził, że Amerykanie nigdy nie uważali, że osiągnęli perfekcję w egzekwowaniu praw człowieka. Przestrzeganie praw jednostki jest celem, który Ameryka pragnie osiągnąć wraz z innymi państwami — dodał ambasador USA w Polsce.

"W naszej opinii, trwały, uniwersalny pokój może istnieć tylko w świecie, w którym wszystkie rządy przestrzegają praw indywidualnych jednostek"—zakosztował swą wypowiedź amb. Davies.

Pogrzeb Makariosa

Nikoza. (UPI)—Dygnitarze z całego świata zjechali się do Nikozji na pogrzeb arcybiskupa Makariosa, pierwszego prezydenta niepodległego Cypru.

Na czele 12-osobowej delegacji amerykańskiej, w skład której wchodzi siostra Prezydenta Cartera—Ruth Carter-Stapleton i specjalny emisariusz Clark Clifford, stoi przewodniczący Sądu Najwyższego—Warren Burger. Osobistym przedstawicielem królowej angielskiej Elżbiety II jest książę Michał z Kentu, przedstawicielem rządu brytyjskiego—lord kanclerz Ellwyn-Jones.

Na pogrzeb przybyli wysokiej rangi dygnitarze z Niemiec Wschodnich, Węgier, Polski, ZSRR i Jugosławii.

Indie reprezentuje wiceprezydent Basappa Danappa Jatti. Egipt i Zambię—premierzy. Ponadto przybyli przedstawiciele z Rumunii, Australii, Hiszpanii, Japonii i Maurytiusa oraz przedstawiciele różnych wyznań. Jedynym szefem państwa jest grecki prezydent Constantine Tsassos.

Zwłoki zmarłego przeniesiono w kondukcje długim na dwie mile z katedry św. Jana do kościoła na przedmieściu Pallouriotissa, a następnie do specjalnego grobowca, położonego na wzgórzu ponad klasztorem Kykko, gdzie Makarios odbył nowicjat i otrzymał święcenia.

Stwierdza Prezydent Tanzanii

Nyerere Proponuje Całkowity Bojkot RPA Przez USA

Washington (UPI) — Prezydent Tanzanii Julius Nyerere w drugim dniu oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych oświadczył, iż wojna w południowej Afryce jest nieunikniona wskutek hamowania przez białe rządy Rodezji i Republiki Afryki Południowej jakiegokolwiek postępu w negocjacjach o ewentualnym przekazaniu steru rządów czarnej większości. Nyerere w swojej ostrej wypowiedzi wyznał, iż teraz kwestią jest raczej pytanie jak długo taka wojna będzie trwać a nie czy dojdzie do skutku.

Prezydent Tanzanii wyraził wątpliwość aby obecny (biały) rząd Rodezji zgodził się przekazać władzę czarnej ludności drogą pokojową. Koalicja państw afrykańskich jest przygotowana na zbrojną konfrontację, którą niechybnie zwycięży, nawet bez otrzymania pomocy od państw zachodnich.

Pomoc taka przyspieszyłaby jednak proces zmiany rządów w Rodezji i RPA. Nyerere wezwał Stany Zjednoczone do całkowitego bojkotowania (Dokończenie na str. 6-ej)

Konsternacja Wskutek Edytorialu

Washington (UPI) — Opublikowana niedawno kolumna Rowlanda Evansa i Roberta Novaka wywołała dostateczną konsternację, zarówno w kraju jak i za granicą, aby zmusić Biały Dom do wystąpienia z obroną własnej pozycji w delikatnej kwestii planowanej strategii w Europie Zachodniej, na wypadek ataku sił sowieckich i Paktu Warszawskiego. Autorzy kolumny stwierdzili — cytując przy tym prezydencki doradczę Zbigniewa Brzezińskiego — że USA zdają sobie sprawę, że w wypadku podobnego ataku Niemcy Zachodnie niechybnie zostałyby zajęte i sytuację taką należałoby uznać za punkt wyjściowy do dalszych poczynań paktu NATO. Według Evansa i Novaka St. Zjednoczone w znacznym stopniu liczyłyby na negatywne konsekwencje wobec Zw. Sowieckiego wynikające raczej ze światowej opinii publicznej niż z działania wojskowego.

Departament Obrony stwierdza, iż USA nie zaakceptowałyby strat terytorialnych w Europie i nie ograniczyłyby się tylko do przeciwdziałania agresji sowieckiej środkami dyplomatycznymi.

Zbigniew Brzeziński odbył rozmowę telefoniczną z ministrem spraw zagranicznych NRF w rezultacie opublikowanego edytorialu. Departament Stanu stwierdza, iż wypowiedzi Brzezińskiego — na jakie Novak i Evans powołują się w swej kolumnie — nie są pełne ani ściśle i wyjęte z kontekstu. Dotyczą one tylko jednego aspektu strategii obronnej NATO w Europie.

Stanowisko Dowództwa

Seoul. (UPI)—Dowództwo wojsk NZ w Korei powiadomiło oficjalnie Koreę Płn., że jednostronne ustanowienie przez komunistów morskiej strefy zastrzeżonej wzdłuż wybrzeży nie zahamuje operacji wojskowych, do których wojska NZ są uprawnione na mocy porozumienia rozejmowego z 1953 roku.

"Ropo-holik"



Francja Gotowa Do Współpracy

Paryż. (UPI)—Po sesji Francuskiej Komisji do Spraw Nuklearnych, która odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Valerego Giscard d'Estaing, ogłoszono że Francja gotowa jest współpracować z Prezydentem Carterem w doprowadzeniu do światowego zakazu rozpowszechniania doświadczeń i zakładów nuklearnych, ale pragnie, aby Związek Sowiecki brał również w tym udział.

Równocześnie, mimo wezwań ze strony Prezydenta Cartera i demonstracji Francuzów, prezydent d'Estaing zapowiedział, że Francja nie przystąpi do likwidowania już będących w budowie siłowni nuklearnych i będzie realizowała swój program elektro-nuklearny, który "ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa i niepodległości Francji."

Prezydent Carter wystąpił z projektem światowego kodeksu nuklearnego w czasie majowej sesji przywódców państw uprzedmiotowionych, która odbyła się w Londynie. Związek Sowiecki nie brał udziału w tej sesji.

Wybuch w Kopalni

Dar es Saalam (UPI) — Rząd Mozambiku ujawnił, że w kopalni węgla w zagłębiu Moatize nastąpił wybuch, w wyniku którego 150 górników zostało żywcem zasypanych "z nikłą nadzieją na ich uratowanie."

Po wybuchu doszło do rozruchów, w których straciło życie 9 cudzoziemców różnych narodowości. Zabitych nie zidentyfikowano.

Iran Obrażony

Teheran (UPI) — Dziennik irański "Kayhan" dał do zrozumienia, że rząd Iranu obrażony i dotknięty do żywego powściągliwością Kongresu USA w zatwierdzeniu sprzedaży, za 1.2 miliarda dolarów, siedmiu najnowocześniejszych samolotów wywiadowczych, może swoje zamówienie cofnąć.

Znikomą większością Komitet Kongresowy zalecił odrzucenie tego kontraktu, ale prezydent Carter zdecydował, że ustawodawcy muszą dokładnie zbadać całą sprawę, co wymaga więcej czasu.

Jeżeli transakcja ta nie dojdzie do skutku, stosunki amerykańsko-irańskie mogą się pogorszyć.

Wzmiankowane samoloty, t. zw. AWACS stanowią najnowsze osiągnięcia w dziedzinie ostrzegania i dowodzenia powietrznego.

Przeciwnicy sprzedaży obawiają się, że samoloty te mogą dostać się w ręce Sowietów, z którymi Iran ma granicę długości 1,200 mil.

Czy Urząd Pocztowy Oszukuje Konsumenta?

Indianapolis (UPI) — Krajowy Związek Prokuratorów Generalnych ogłosił plany wszczęcia dochodzeń w celu ustalenia czy Federalny Urząd Pocztowy oszukuje konsumenta.

Theodore L. Sendak, prokurator generalny Indiany i prezes związku, oświadczył w czasie konferencji prasowej, że trzydziestoosobowy Komitet Ochrony Konsumenta będzie usiłował ustalić czy 13-centowa opłata za pocztę pierwszej klasy stanowi oszustwo.

Stwierdził, że według uzyskanych przez niego danych koszt przesyłki listu pierwszej klasą wynosi 8 centów, a nie 13 centów liczone obecnie.

Sendak również skrytykował pensje jakie otrzymują pracownicy pocztowi. Zaznaczył, że najniższy płacny, niewykwalifikowany pracownik urzędu pocztowego w Gary zarabia więcej aniżeli przeciętny nauczyciel, bo aż \$15,000 rocznie.

Sosnowski Skazany w Szwecji

Sztokholm (DP) — Sąd w Sollundu na skazał na 4 lata więzienia 37-letniego Rosjanina Wasyla Sosnowskiego, który w dniu 26 maja udając, że trzyma w ręku bombę, porwał z Łotwy 2-motorowy samolot typu "AN-24," którym leciało 17 pasażerów.

Rzekomo bomba była paczką z gazetami. Samolot wylądował na lotnisku sztokholmskim i następnego dnia odleciał z powrotem do Sowietów, przy czym nikomu nic się nie stało.

Bolszewicy domagali się uisłnie wydania Sosnowskiego twierdząc, że jest już karany kryminalistą. Szwecja odmówiła.

Byłby zapewne skazany na lżejszą karę, gdyby nie to, że samolot miał bardzo mało paliwa i wylądował w Szwecji na ostatnich kroplach benzyny. Prokurator uznał to za okoliczność obciążającą i domagał się surowej kary.

Banici z Ugandy

Nairobi (UPI) — Ugandyjscy banici ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i państw afrykańskich zjechali się potajemnie w Zambii, aby utworzyć wspólny front dla obalenia niepoprzedzonego Idi Amina.

Zywione są nadzieje, że rozmowy banitów doprowadzą do połączenia wszystkich ugandyjskich frakcji anty-rządowych, a być może nawet do utworzenia rządu na wygnaniu.

Toast Przyjaźni Chińsko-Albańskiej

Wiedeń (NYT) — Z okazji 50 rocznicy utworzenia chińskiej armii ludowej, w ambasadzie chińskiej w Tiranie, w stolicy Albanii, odbyło się przyjęcie, w czasie którego Veli Llakaj, szef sztabu albańskich sił zbrojnych, wniósł toast na cześć "rewolucyjnej przyjaźni Albanii i Chin i obu armii."

W podobnym tonie odpowiedział przedstawiciel Chin.

"Toasty przyjaźni" zaprzeczają ostatnim doniesieniom niektórych organów prasowych, że doszło do poważnych zażaleń w stosunkach albańsko-chińskich.

Pogoda Zimna i Deszczowa w Europie

Paryż (UPI) — W szczytowym punkcie sezonu wakacyjno-turystycznego kraje Europy nawiedziła fala zimna i obfitych opadów deszczowych, które spowodowały wezbranie rzek i powodzie.

Zimno i deszcze dały się we znaki turystom w Alpach francuskich, w Niemczech i w Polsce.

W rejonie Berchtesgaden lawiny ziemne i błotne zatarasowały ulice w Garmisch-Partenkirchen i w innych miasteczkach uzdrowiskowo-turystycznych. Minister spraw wewnętrznych Bawarii ocenia, że zalanie wód obszarów rolnych przyniosło straty sięgające "milionów marek."

Z powodu lawin ziemnych i błotnych przez jakiś czas zamknięta była dla turystów przełęcz św. Gottarda w Alpach szwajcarskich, a w kantonach Uri i Schwyz całe wioski znalazły się pod wodą.

W Austrii zanotowano opady deszczowe największe od 18 lat. W ciągu kilku godzin poziom wody w Dunaju podniósł się o 20 stóp i Wiedeń zagrożony był powodzią, ale woda na szczęście opadła.

Pod wodą znalazło się 12,500 uprawnej ziemi w Polsce południowo-zachodniej, gdzie zaszła konieczność ewakuowania mieszkańców 500 domów i wielu obozów letnich. Lawiny błotne przerwały komunikację na sześciu głównych szosach, wezbrana woda spowodowała zawalenie się dwóch mostów. W Beskidach spadł w ciągu week-endu deszcz, przekraczający o 10 procent normalne opady.

Agencja prasowa PAP stwierdza, że powstały poważne straty i zniszczenia, których rozmiarów nie można ustalić.

Dziennik "Sowiecka Białoruś" podał wiadomość, że na Białorusi zasiewy pszenicy, żyta i jęczmienia zostały na wielkich obszarach położone ulewny deszczem i — niezbierane — prawdopodobnie ulegną zniszczeniu.

Śmierć w Górach

Islamabad (UPI) — Władze pakistańskie podały wiadomość, że 31 lipca, przy próbie wejścia na szczyt Nanga Parbat (25,000 stóp wysokości) zginęło dwóch członków amerykańskiej ekspedycji z Pittsburga złożonej z 14 osób.

W drodze na szczyt "góry-mordercy" zginął kierownik ekspedycji 33-letni George Bogel, inżynier z Westinghouse Electric Corp. i 42-letni Robert Broughton, profesor prawa z Uniwersytetu Duquesne. Ciężkie warunki atmosferyczne — przedwczesny deszcz monsunowy połączony ze śniegiem — utrudniały przetransportowanie ciała Bogela i poszukiwanie ciała Broughtona, który prawdopodobnie został zasypany lawiną.

Pozostali członkowie ekspedycji zrezygnowali z próby zdobycia góry i wezwali armię pakistańską do pomocy w ewakuacji sprzętu. W końcu ub. tygodnia ekspedycja znajdowała się na wysokości około 22,000 stóp.

Konferuje z Królem Khalebem

PLO Sygnalizuje Możliwość Formalnego Uznania Izraela

Taif (UPI) — Sekretarz stanu Cyrus Vance, który w sobotę i w niedzielę zdradzał w jordańskiej stolicy Ammanie objawy wyraźnego zmęczenia, przybył dziś do stolicy Arabii Saudyjskiej na rozmowy z władcą tego kraju — królem Khalebem i jego bratem — księciem Fahd.

Rozmowy prowadzone są w Taif — "letniej stolicy" Arabii Saudyjskiej, położonej w odległości 40 mil na południowy-wschód od Mekki.

Sekretarz stanu powiedział owa- ryzującym mu dziennikarzom, że rozmowy z jordańskim królem Husseinem doprowadziły do postępu "w wielu punktach," ale obie strony zgodziły się z oceną, że przed osiągnięciem (Dokończenie na str. 6-ej)

Zaproszenie Przyjęto i Odrzucono

Washington (UPI) — Senator Frank Church (D-Idaho), członek senackiego komitetu d/s zagranicznych, udaje się dziś do Hawany z oficjalną wizytą na zaproszenie szefa komunistycznego reżimu Fidela Castro. Aczkolwiek żadna ze stron nie spodziewa się zaskakujących wyników tej podróży, jest ona poczytywana za dalszy krok w kierunku normalizacji stosunków między wyspą a Stanami Zjednoczonymi. Church ma rozmawiać z Castro m.in. na takie tematy jak: rola Kuby w Afryce, nieuregulowane płatności przez Kubę po nacjonalizacji amerykańskich własności na wyspie, prawa obywatelskie, możliwości wymiany handlowej itp.

Przebywający tymczasem w Meksyku stały przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych Andrew Young odrzucił propozycję spotkania z przedstawicielami rządowymi Kuby. Young stwierdził, iż bezpośrednim celem jego podróży było uzyskanie poparcia ze strony tamtejszego rządu wobec propozycji Prezydenta Cartera przyznania obywatelstwa amerykańskiego milionom obywateli Meksyku, którzy w chwili obecnej nielegalnie mieszkają w Stanach Zjednoczonych.

Projekt Amnestii Dla Nielegalnych Obcokrajowców

Washington (UPI) — Prezydent Carter chce udzielić amnestii milionom cudzoziemców nielegalnie przebywających w Stanach Zjednoczonych.

Według jego planu, obcokrajowcy którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w okresie pomiędzy 1970 i 1977 mogliby otrzymać czasowe zezwolenie na wykonywanie pracy ważne na okres pięciu lat. Natomiast osoby, które przybyły przed 1970 mogłyby wszcząć starania o otrzymanie obywatelstwa amerykańskiego.

Carter zaznaczył, że głównym celem przynawania czasowych zezwoleń na pracę jest umożliwienie zebrania informacji o liczbie nielegalnych cudzoziemców, ich miejscu zamieszkania, wielkość rodzin i sytuacji ekonomicznej. Decyzja o ich dalszej przyszłości zostałaby podjęta w późniejszym czasie.

Istnieje możliwość, że Kongres rozpatrzy plan Prezydenta jeszcze w tym roku, ale jakakolwiek decyzja w tej sprawie nie jest spodziewana wcześniej jak w 1978 r.

Halina Martinowa

Harc mistrz "Piotr Pomian"

Harc mistrz por. Eugeniusz Stasiecki był nauczycielem w szkole państwowej nr 21 w Częstochowie. Po odbyciu kampanii wrześniowej wrócił na swoje stanowisko. Niemcy kazali mu napisać życiorys. Nie przyznał się do rangi wojskowej. Nie podał swej działalności harcerskiej. Inaczej rzucił rękawicę wrogowi.

"Ich stellte mir das grosse Ziel mit allen Kräfte an der Gestaltung der polnischen Seele zu arbeiten" — co z zachowanego niemieckiego dokumentu da się przełożyć:

"Postawiłem sobie za wielki cel pracę ze wszystkich sił nad kształtowaniem polskiej duszy".

Natychmiast został zwolniony Poszedł do fabryki Stradom jako robotnik. Pracował na nocnej zmianie. To go ocaliło, gestapo przyjechało po niego do fabryki w dzień 13 lipca 1941 r.

Przez dwa miesiące ukrywał się w leśniczówce, w powiecie Włoszczowskim. Stamtąd pojechał do Warszawy na wezwanie naczelnika Szarych Szeregów. Znalazł się w centrum konspiracji i jako przyboczny naczelnika objął organizację pracy harcerskiej w Polsce centralnej, z pominięciem Warszawy i Chorągwi Mazowieckiej. Zadanie było uciążliwe. Wymagało stałych rozjazdów. Na każdej stacji groziły łapanki. W każdej chwili patrol niemiecki mógł zażądać dokumentów i kazać się tłumaczyć z celu podróży. Raz ocalał tylko dzięki temu, że pociąg spóźnił się do Warszawy.

Eugeniusz Stasiecki przyjął pseudonim "Piotr Pomian", a podróżował na fałszywych, różnorodnych dokumentach.

17 stycznia 1943 roku odbyła się w Warszawie na Żoliborzu, w mieszkaniu "Piotra" przy ul. Promyka, pierwsza wielka odprawa główniej kwatery Szarych Szeregów, kryptonim "Pasieka". Zjechali się przedstawiciele Polski centralnej i zachodniej. Na tej odprawie "Piotr Pomian" został wybrany na szefa "Pasieki" Stanowisko to można przyrównać do stanowiska szefa sztabu w wojsku.

W "Piotra" rękach spoczął cały skomplikowany aparat łączności. Wszyscy wizytatorzy-instruktorzy "Pasieki" byli jemu podlegli. Jemu przypadła w udziale praca z harcemistrzem "Wackiem" — Janem Rossmannem, który prowadził szkolenie podharcemistrzów i harcemistrzów. Jako oficer rezerwy "Piotr" zajmował się również szkoleniem wojskowym. Wiosną 1943 r. zostaje komendantem II turnusu harcerskiej Szkoły Podchorążych, zorganizowanej z upoważnienia dowódcy Armii Krajowej dla członków Szarych Szeregów.

Jesień 1943 r. przyniosła wiele trudności. Na wschodzie łamał się front sowiecki. Zbliżała się chwila tak zwanego umownie w języku konspiracji "przełomu", czyli walki otwartej. Terror niemiecki szalał. Młode wojsko rwało się do walki. Trzeba było nie umiejętnie kierować, by osiągnąć rzeczywiste efekty bez nadmiernych strat w ludziach. Harcerskie oddziały Grup Szturmowych (młodzież ponad 18 lat) od jesieni 1942 r. weszły czterema hufcami do "Kedywu" — Kierownictwa Dywersji. Wykonywali akcje sabotażowe, dywersyjne i działania bojowe. Młodsze roczniki, przeznaczone do służb pomocniczych, rwały się do akcji zbrojnej. Korzystały z tego oddziały pozaharcerskie i ścigały na linie walk element wartościowy, ale słabo wyszkolony. Jedni ginęli w ciężkich uderzeniach, drudzy z powodu braku umiejętności walki.

"Piotr próbował w porozumieniu z władzami wojskowymi znaleźć właściwą proporcję pomiędzy akcjami a zachowaniem potencjału harcerskiego na okres "przełomu" i także na okres odbudowy wojska polskiego oraz wolnej ojczyzny. Powierzono mu reprezentację Szarych Szeregów wobec władz Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Stanowisko kierownictwa Szarych Szeregów, reprezentowane przez "Piotra Pomiana" na zewnątrz, znajdowało pełne zrozumienie u dowódcy Kedywu, płka "Nila" — Emila Fieldorfa. U przewodniczącego Rady Jedności Narodowej, "Bazylego" — Kazimierza Pużaka. U wielu bezpośrednich dowódców i w wielu ośrodkach kierowniczych Polski Podziemnej, łącznie z głównym dowódcą AK.

Prawdziwe trudności powstały po odejściu z "Kedywu" płka "Nila" i objęciu funkcji dowódcy przez płka "Radosława" — Jana Mazurkiewicza. Według dokumentacji znajdującej się w kraju, "Radosław" nie rozumiał koncepcji wychowywania żołnierza-obywatela, świadomego swej roli w walce i pokoju, tak mocno wysuwa-

nej przez Szare Szeregi. Potrzebował żołnierza, nie liczył się z planem wychowawczo-szkoleniowym "Pasieki", wciągnął w szeregi armii podziemnej harcerzy małoletnich z bojowych



Eugeniusz Stasiecki
(Piotr Pomian)

szkół. Zbojkotował powołaną w tym czasie Radę Wychowawczą z prof. Józefem Zawadzkiem (ojcem Tadeusza — "Zośki") na czele. Sytuacja "Pasieki" i jej naczelnika "Orszy" — Stanisława Broniewskiego stała się bardzo trudna.

"Piotr Pomian", człowiek wielce taktowny i o dużej sile perswazji, powołany został do załagodzenia konfliktu z funkcją wizytatora Grup Szturmowych. Pierwsze spotkanie z "Radosławem" wypadło źle. "Radosław" wyraził swą niechęć do "politruków". "Piotr" nie dał się zniechęcić obraźliwym epitetem. Kilka miesięcy jego pracy przyniosły znakomite rezultaty. Wkrótce i "Radosław" zaczął rozumieć dobre wpływy szkolenia harcerskiego na morale oddziałów armii podziemnej. Przedwojenni zawodowi oficerowie zabrali się do studiowania harcerskich metod wychowawczych. Wielu z nich stało się harcerzami, harcemistrzami i harcerskimi instruktorami. Jak na przykład kpt. "Jan" — Jan Kajus Andrzejewski, dowódca "Brody" — brygady dywersji, w której skład wchodził batalion "Zośka".

W czerwcu 1944 r. "Piotr" przekazał swą funkcję szefa "Pasieki" i został zastępcą naczelnika Szarych Szeregów. Piastując tę wysoką funkcję poszedł do powstania. Razem z "Pasieką" znalazł się na Woli, w fabryce Telefunków.

Przyjaźń między "Piotrem" i "Wackiem" miała solidne podstawy wspólnych zainteresowań. Lata okupacji pracowali wspólnie, by w Armii Krajowej" silnym duchem, inicjatywą dowódczą i postawą w działaniu rozbudzić i rozpalili Człowieka i czyn". Do powstania wychodzili z domu "Wacka". Jechali samochodem instytucji miejskiej. Na wszelki wypadek załadowali parę beczek benzyny, które potem tak bardzo się przydały do czołgu zdobytego przez batalion "Zośka".

W okolicy Placu Wilsona natrafili na pierwsze strzały. Boczny ulicami dotarli na wyznaczone miejsce postoju koło godziny 3 po południu. W podwórzu fabrycznym był gwar i ruch i broń i rozłożone twarze w każdym oknie budynku. Ich wjazd wywołał chwilową ciszę, po której ze wszystkich stron, jak na komendę: "Piotr, Piotr, Piotr..."

I kompania "Maciek"; II kompania "Rudy", a w niej plutony "Sad", "Alek" i "Felek". III kompania dowodzona przez "Giewontą" nie miała jeszcze czasu na okrzepnięcie, tworząc ją w lipcu. Była bezbronna. Zjawił się kpt. "Jerzy" — Ryszard Białous, dowódca batalionu "Zośka". Przyszedł kpt. "Pług" — Adam Borys, skoczek, dowódca batalionu "Parasol". Zbiegli się chłopcy. Znały dobrze swych instruktorów. Z ćwiczeń, wykładów, z egzaminów, z bazy leśnej. Z rozmów w cztery oczy. Ledwie udało się "Jerzemu" wyprowadzić ich z

ciżby. Do kpt. "Jana". Omówić sprawę kompanii "Giewontą".

— Pamiętasz "Jerzy" jak pożyczyleś nam broń swego oddziału do pierwszej akcji — śmieje się "Pług".

— Nie ma rady. Zrobimy teraz to samo. Muszą na Niemcach się dobroić.

Tak postanowili. "Piotr oddał trzy pistolety przywiezione w teczce. Na naleganie obecnych sobie zatrzymał jeden.

— Jakże nowiny?

— Rano widziałem pana Bolesława (Bolesław Srocki, członek Rady Wychowawczej Szarych Szeregów). Był o świcie na dworcu. Pociągi odchodzą do Radomia. Kolarze mu powiedzieli, że bolszewicy wycofali się z Warszawy...

Głos "Piotra" jest cichy i matowy, może trochę za cichy.

...

1 sierpień. Punktualnie o godzinie 5 ruszyło natarcie z fabryki Telefunków z ul. Mireckiego w kierunku Okopowej. Zadanie: zdobycie szkoły św. Kingi, Okopowa 55, "Piotr" idzie z kompanią "Maciek". Szkołę opanowują bez walki. Niespodziewanie Niemcy wycofali się przed natarciem.

Zaciąganie pierwszych posterunków. "Piotr" krąży pomiędzy oddzia-

łami całą noc. Nie pomaga nawoływanie do odpoczynku drepczącego przy nim "Wacka".

2 sierpień. Gmach szkoły solidnie zbudowany, obszerny, otoczony wysokim murem — "twierdza". Przenosi się do niej dowództwo "Brody" i "Zośki". W piwnicach lekarz batalionu, dr Brom — dr phm W. Kujawski urządza szpital.

Zdobyte w dniu poprzednim magazyny niemieckie na Stawkach ubierają powstańców w ochrone, brunatno-zielone laciaste panterki.

4 sierpnia. Idzie silne natarcie niemieckie wzdłuż Wolskiej i Górczewskiej. Pozycje powstańcze pokrywa ogień artylerii. Stukasy w locie nurkowym bombardują pozycje "Parasola".

Piotr niespokojny, zatroskany chodzi wśród nowych ruin. Koło niego nieodstępny "Wacek".

— Piotr, czyżby było źle?

— Jest źle. Musimy jednak trwać.

Wieczór. "Orsza" z "Pasieką" odchodzą do Śródmieścia. Stamtąd łatwiej objąć kontrolę nad oddziałami i służbami Szarych Szeregów we wszystkich dzielnicach miasta. "Piotr" zostaje na Woli.

4/5 sierpień. Palą się ogniska sygnalizacyjne dla samolotów ciągnących z dalekiego Brindzi. W wachlarzach kolorowych pocisków artylerii przeciwlotniczej idzie zrzut. Nie pokrywa nawet części zapotrzebowania.

(Dokończenie jutro)

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa

W środę po mszy św. o godz. 8:00 rano Nowenna do św. Józefa w dolnym kościele.

Triduum do Matki Boskiej Wniebowziętej

W czwartek, piątek i sobotę po mszy św. o godz. 8:00 rano w dolnym kościele odbędzie się trzy dniowe nabożeństwo na uczczenie Matki Boskiej Wniebowziętej.

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny

W poniedziałek dnia 15-go sierpnia przypada uroczystość Matki Boskiej Zielnej. Msze św. odprawione będą według porządku niedzielnej.

Świecenie ziół

Tradycyjne świecenie ziół i kwiatów po każdej mszy św., t.j. po mszy o godz. 7:00, 9:00 i 10:30. Utrzymujemy nasze piękne tradycje i zwyczaje narodowe.

Zmarli

Ostatnio pożegnali się z tym światem: Władysław Szyjewski, Janina Sypniewska, i Eleonora Kolaski. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

Chorzy

Mieczysław Tomaszewski, Józef Plichta, Józef Olszewski, Lucille Paskon, Franciszek Kotula, Franciszek Maniak i Jan Zajkowski. Pamiętajmy

Stara Biblioteka w Żyrardowie

Przy Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie już 70 lat działa jedna z najstarszych bibliotek zakładowych w Polsce, pełniąc obecnie funkcję placówki międzyzakładowej. W ciągu roku ze zbioru liczącego 50 tys. egzemplarzy książek korzysta ponad 5 tys. czytelników ze wszystkich miejscowych zakładów pracy.

Biblioteka posiada też "białe kruki" m. in. wydanie "Syzyfowych prac" z 1905 r. Z tego rodzaju pozycji powstanie przy bibliotece muzeum książki. We wszystkich większych zakładach miasta znajdują się filie biblioteczne. Biblioteka jest inicjatorem różnorodnych imprez, mających na celu upowszechnianie czytelnictwa, organizuje więc wystawy, spotkania z pisarzami, aktorami, dziennikarzami, historykami. Pomaga w tym miejscowy Klub Przyjaciół Książki.

Pour On Flattery Printed Pattern



4652
SIZES 8-18

by Anne Adams

Pour on the flattery—a liquid fall of fabric channeled by a curved band at the neckline and a self-fabric belt. Bare-shoulder version too!

Printed Pattern 4652: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3½ yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75¢.

Instant Sewing Book\$1.00
Sew + Knit Book\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Fashion Book\$1.00

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

10

(Ciąg dalszy)

— Bóg niewinnym błogosławi. Dobra nasza, mości panowie!

— Zdrowie wasze! — zawołał Kmicic.

— Święte twoje słowa, Jędrusi! — odparł Kokosiński nadstawiając mu swe puciołowate policzki. — Bogdaj nam się lepiej działa!

Zdrowia zaczęły krążyć, czupryny dymić. Gadali wszyscy jeden przez drugiego, a każdy siebie tylko słuchał, z wyjątkiem pana Rekucia, bo ten głowę spuścił na piersi i drzemał. Po chwili Kokosiński jał śpiewać: „Len mędlila na mędlicy!” — co widząc pan Uhlik dobył z zanadru czekanika i nuż wtórować, a pan Ranicki, wielki fecht mistrz, fechtował się gołą ręką z niewidzialnym przeciwnikiem, powtarzając półgłosem:

— Ty tak, ja tak! ty tniesz, ja mach! raz! dwa! trzy! — szach!

Olbrzymi Kulwicz-Hippocentaurus wytrzeszczał oczy i przypatrywał się pilnie czas jakiś Ranickiemu, na koniec kiwnął ręką i rzekł:

— Kiep z ciebie! Machaj zdrów, a tak i Kmicicowi na szable nie dotrzymasz.

— Bo jemu nikt nie dotrzyma; ale ty się spróbuj!

— I ze mną na pistolety nie wygrasz.

— O dukat strzał!

— O dukat! A gdzie i do czego?

Ranicki powłócił wzrokiem naokoło, na koniec wy-

krzyknął ukazując na czaszki:

— Między rogi! o dukat!

— O co? — spytał Kmicic.

— Między rogi! o dwa dukaty! o trzy! Dawajcie

pistolety!

— Zgoda! — krzyknął pan Andrzej. — Niech idzie o trzy. Zend! po pistolety!

Poczęli krzyczeć wszyscy coraz głośniej i targować się ze sobą; tymczasem Zend wyszedł do sieni i po malej chwili wrócił z pistoletami, workiem kul i rogami z prochem.

Ranicki chwycił za pistolet.

— Nabity? — spytał.

— Nabity!

— O trzy! cztery! pięć dukatów! — wrzeszczał pijany Kmicic.

— Cicho! Chybisz, chybisz!

— Utrafię, patrzcie!... at! do tej czaszki, między rogi... raz, dwa!...

Wszyscy zwrócili uwagę na potężną czaszkę łosia wiszącą wprost Ranickiego; on zaś wyciągnął rękę. Pistolet chwiał mu się w dłoni.

— Trzy! — wykrzyknął Kmicic.

Strzał huknął, izba napeliła się dymem prochowym.

— Chybił, chybił! ot, gdzie dziura! — wołał Kmicic ukazując ręką na ciemną ścianę, z której kula odłupała wior jaśniejszy.

— Do dwóch razy sztuka!

— Niel... dawaj mnie! — wołał Kulwicz.

W tej chwili wpadła na odgłos strzału przerażona czeladź.

— Precz! precz! — krzyknął Kmicic. — Raz! dwa! trzy!...

Znow huknął strzał, tym razem drzazgi posypały się z kości.

— A dajcie i nam pistolety! — zakrzyknęli wszyscy naraz.

I zerwawszy się poczęli grzmocić pięściami po karkach pacholków, chcąc ich do pośpiechu zachęcić. Nim upłynął kwadrans, cała izba grzmiała wystrzałami. Dym przesłonił światło świec i postacie strzelających. Hukom wystrzałów towarzyszył głos Zenda, który krakał jak kruk, kwilił jak sokół, wył jak wilk, ryczał jak tur. Co chwila przerywał mu świst kul; drzazgi leciały z czaszek, wióry ze ścian i z ram portretów; w zamieszaniu postrzelano i Billewiczów, a Ranicki wpadłszy w furję siekł ich szablą.

Zdumiona i wylekła czeladź stała jakby w obłąkaniu, poglądając wytrzeszczonymi oczyma na tę zabawę, która do napadu tatarskiego była podobna. Psy poczęły wyć i szczeleć. Cały dom zerwał się na nogi. Na podwórzu zebrały się kupki ludzi. Dziewki dworskie biegly pod okna i przykładając twarze do szyb, płaszcząc nosy spoglądały, co się dzieje we środku.

Dojrzał je na koniec pan Zend; świstnął tak przeraźliwie, że aż w uszach wszystkim zadzwoniło, i krzyknął:

— Mości panowie! sikorki pod oknami! sikorki!

— Sikorki! sikorki!

— Dalej w plays! — wrzeszczały niesforne głosy.

Pijana czereda skoczyła przez sieni na ganek. Mróz nie otrzeźwił głów dymiących. Dziewczęta krzycząc wniebogłosy rozbiegły się po całym podwórzu; oni zaś gonili je i każdą schwytaną odprowadzali do izby. Po chwili poczęły się plays wśród dymu, złamków kości, wiórów, wokół stołu, na którym porzlewane wino utworzyło całe jeziora.

Tak to bawili się w Lubiczu pan Kmicic i jego dzika kompania.

ROZDZIAŁ III

Przez następne dni kilka codziennie bywał pan Andrzej w Wodoktach i co dzień wracał więcej rozkochany, i coraz bardziej podziwiał swoją Oleńkę.

Przed kompaniami też ją pod niebiosa wychwalał, aż pewnego dnia rzekł im:

— Moi mili barankowie, pojedziecie dziś czołem bić, potem zaś umówiliśmy się z dziewczyną, że do Mitrunów wszyscy wyruszymy, aby sanny w lasach zażył i tę trzecią majątność obaczyć. Ona też nas tam podejmować będzie gościennie, a wy się przystojnie zachowajcie, bo na bigos posiekam, któren by jej w czymkolwiek uchybił...

Kawalerowie chętnie skoczyli się ubierać i wkrótce cztery pary sani wiozło ochoczą młodzież do Wodoktów. Pan Kmicic siedział w pierwszych, bardzo ozdobnych, kształt niedźwiedzia srebrzystego mających. Ciągnęło je trzy karmuki zdobywcze w pstrą uprząż przybrane, we wstążki i pióra pawie, wedle mody w Smoleńskiem, którą od dalszych sąsiadów Smoleńszczyźnie przejęli. Powoził pacholek siedzący w szyi niedźwiedziej. Pan Andrzej, przybrany w zieloną akksamitną bekieszę spinaną na złote pętelce a podbita sobolami i w soboli kolpaczek z czaplím wichrem, wesół był, ochoczy i tak mówił do siedzącego obok pana Kokosińskiego:

(Ciąg dalszy nastąpi)

PIEŚNI

WYBÓR INNYCH WERSZY

JANA KOCHANOWSKIEGO

(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

TYLKO \$1.00

NIEZWYKŁA OKAZJA

ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAĆ:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622
(312) 278-8700

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wieczór Uznania Dla Byłych Urzędników w Okręgu 13 ZNP

Doceniając prace byłych urzędników Okręgu 13 dla dobra ZNP, Zarząd Okręgu wspólnie z Komitetem urządzają dla nich wieczór podziękowania za włożoną przez nich pracę dla Związku.

Wieczór ten odbędzie się w piątek, dnia 26 sierpnia w sali p. Moskale, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Cocktail o 6:30 wieczorem, zaś kolacja o 8-jej wieczorem.

Bilety w cenie \$12.00 można nabyć u sekretarki komitetu H. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt, Chicago, Ill.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Komisarka 13 Okręgu ZNP zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP na niedzielę, dnia 28-go sierpnia, b.r. do sali skarbnika p. Moskale, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Początek o godzinie 1:30 po południu.

Gminy upoważnione są do wydelegowania 3 delegatów, zaś Grupy do 3 delegatów. Upraszają się o zaopatrzenie swych delegatów w mandaty z podpisanymi urzędników Gminy lub Grupy oraz pieczęcią, o ile takowe posiadają. Upraszają się delegatki o punktualne przybycie na Sejmik oraz o sporządzenie sprawozdania z działalności i pracy rozwojowej.

Komisarka Kolman prosi również o sugestie i wnioski na dobro Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP, młodzieży, sprawy polskiej i naszej organizacji.

Grupa 877 ZNP Odwołuje Zebranie

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP, zawiadamia członków, iż w środę, dnia 10 sierpnia, posiedzenia nie będzie, tylko sekretarz finansowy M. Podraza będzie odbierał należności za podatki, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave., od 6:30 do 8-jej wieczorem. — Za zarząd — Antoni Krukar, prezes; S. Krukar, sekr. prot.

Piknik w Obozie Młodzieży ZNP

W sobotę, dnia 13-go sierpnia, odbędzie się całonocny piknik w Obozie Młodzieży Okr. 12 i 13 ZNP w Yorkville, Illinois. Zamówiona jest popularna orkiestra "Kujawiaki" oraz przygotowane są różne niespodzianki przez komitet z przewod. J. Calka i prezesem SOM, Arturem Trybek, na czele.

Serdecznie zapraszamy całą Polonię, a zwłaszcza wszystkie Marysie i Marianów na wesołą zabawę — z powodu nadchodzących Ich Imienin (Matki Boskiej Zielnej). O godzinie 7:30 wieczorem zaśpiewamy Im "Sto lat" i znajdzie się także tort dla NICH.

O godzinie 6-jej wieczorem odprawiona zostanie Msza św. przez tegorocznego kierownika chłopców obozujących, ks. Bronisława Słodowskiego.

Jeśli ktoś chciał sobie zrobić dłuższy "week-end" u nas, to znajdzie się miejsce na przenocowanie, bo w następny dzień — 14-go, Gmina 75 ZNP z prezesem Stan. Sciblo urządzi u nas Dzień Młodzieży dla swojej dziatwy z północnej strony Chicago.

Pogoda zamówiona, wszystko będzie przygotowane na świetną zabawę w obozie czy na jeden dzień czy drugi lub na cały weekend.

— Maria Józefiak, sekr.

Wycieczka Gm. 75 ZNP Do Yorkville, Ill.

Gmina 75 ZNP organizuje wycieczkę do Obozu Młodzieźników w Yorkville, Ill., w niedzielę, dnia 14 sierpnia. Autobusy będą odjeżdżały o 9-jej rano punktualnie sprzed budynku Dziennika Związkowego, 1201 N. Milwaukee Ave.

Prosimy wszystkich członków naszej Gminy oraz przyjaciół o jak najwcześniejsze rezerwowanie miejsc w autobusie. Koszt przejazdu w obie strony \$5.00 dla dorosłych, a dla dzieci do lat 12 — \$3.00.

Po rezerwacji prosimy telefonować do Anny Halverson, wiceprezeski Gm. 75, telefon 736-3414; do przewod. Marii Klinger, tel. EV 4-2820 lub do Zofii Ligeza, tel. 889-1311. Rezerwacje powinny być zrobione na 10 dni przed wycieczką.

Anna J. Halverson, wiceprezeska Gminy 75.

60647, tel. 276-5891.

Podczas tego wieczoru w obecności całego Zarządu Centralnego i Dyrekcji byłym urzędnikom zostanie wręczony "DYPLOM UZNANIA." Urzędnikami tymi są: byli Dyrektorzy, Dyrektorki, Komisarze i Komisarzki z naszego Okręgu.

W imieniu całego Okręgu Zarząd i Komitet proszą wszystkich członków o liczne przybycie.

Komisarz 13 Okręgu ZNP — Kaz. Musielak; komisarka 13 Okręgu — Wiktoria Kolman.

Na powyższy Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP zaprasza się Zarząd Centralny, urzędników Gmin i Grup, organizatorów i organizatorów oraz osoby zainteresowane sprawą naszej organizacji i sprawą młodzieży.

Wiktoria Kolman, komisarka Okręgu 13-go ZNP.

Mecz Siatkówki Między 12 i 13 Okręgami

Dnia 14-go sierpnia (niedziela), o godzinie 1:30 po południu rozpocznie się mecz siatkówki (mężczyzn i juniów) pomiędzy drużynami Okręgów 12 i 13 ZNP, w Yorkville (w Obozie Młodzieżowym ZNP).

Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się na niżej podane telefony: Okręg XII — nr. 859-0049; Okręg XIII — nr. 267-7994.

Udział mogą brać w turnieju siatkówki tylko członkowie ZNP. Siatkarze wymienionych Okręgów mogą również zgłosić się przed meczem. — Komitet Okręgowy ZNP.

Z Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP, wspólnie z Gminą 75 ZNP urządzi wycieczkę do Obozu Młodzieżowego 12 i 13 Okręgów ZNP w Yorkville, Ill. Wycieczka ta będzie dnia 14 sierpnia, (niedziela) wynajęta autobusami. Zbiórka — przed budynkiem Dziennika Związkowego, 1201 N. Milwaukee ave. Odjazd nastąpi o 9-jej rano, punktualnie. Koszt przejazdu w obie strony wynosi \$5 dla dorosłych i \$3 dla dzieci powyżej 12 lat.

Po rezerwacji miejsc w autobusach należy dzwonić jak najszybciej do wiceprezeski Gminy 75 ZNP, przewodniczącej wycieczki, p. Anny Halverson na nr 736-3414.

Zarząd Gminy 177 ZNP, na czele z prezesem Tadeuszem Pyrchlą i wiceprezeską Anną Pilarczyk zwracają się do wszystkich Grup naszej Gminy z apelem o liczny udział w wycieczce do naszego Obozu w Yorkville, który jest chlubą 12 i 13 Okręgów ZNP. W Obozie o godz. 12 w południe odprawiona zostanie w kapliczce msza św. podczas której śpiewane będą nasze polskie pieśni religijne. Wszyscy w obozie spędzą mile czas w gronie przyjaciół. Będzie wiele różnych niespodzianek.

Anna Nikiel, sekr. i koresp. Gminy 177 ZNP.

Zabawa Klubu Przyjaciół Mazewskiego

W niedzielę, 14-go sierpnia urządzamy zabawę benefisową Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP Mec. A. A. Mazewskiego, w sali SPK, 2914 W. North Ave., o godz. 1:30 po południu. Bilety wejściowy \$1.00 od osoby. Otrzymałymi wartościami premii i wydajemy książeczki losowe. Zabawa zapowiada się bardzo interesująco. Komitet postarał się o premie, a nasze Dyrektorki na czele z wiceprezeskami, Czesławą Organa i Marią Stachon starają się urządzić Kioski Szczęścia.

Bilety i Książeczki Losowe można otrzymać od Zarządu, na posiedzeniu we wtorek, 2-go sierpnia, w sali SPK, 2914 W. North Ave., o godz. 7:30 wiecz. Czesława M. Kościelak — prezes; Helena M. Stermińska — sekretarka.

Wycieczka Gr. 1532 Do Yorkville

Grupa 1532, Z.N.P. urządzi wycieczkę do Yorkville, dnia 14-go sierpnia. Cena biletów \$3.00 od dzieci i \$5.00 od dorosłych. Wyjazd autobusami będzie o 8:30 rano, z przed biura Dziennika Związkowego przy Division i Milwaukee Ave. Po rezerwacji i informacji proszę dzwonić na tel. 867-4678, do Julian Walas.

Ideale Wychowawcze Ks. Józefa Dąbrowskiego

Nie założył on jeszcze jednego seminarium duchownego w Ameryce, ale powołał do życia polskie Seminarium. Księżę rozumiejących, a nawet mówiących po polsku, jest dzisiaj dosyć, ale księżę Polaków i dla Polaków jest i dzisiaj jeszcze niedość.

Ks. Aleksander SYSKI — monografia Historyczna — Str. 121. Orchard Lake, 1942.

Istnieje Bóg widzy, Bóg historii i Bóg sumienia. I ci troje są Jednym Bogiem. To znane z apologetyki katolickiej można z małymi zmianami powtórzyć o każdym człowieku. Życie nasze bowiem składa się z równie z płaszczyźnie wykształcenia umysłowego, dochodzi do niego historia przeżyć i doświadczeń osobistych i wreszcie nasz kontakt z Bogiem, przez sumienie i wiarę. Ale te wszystkie czynniki tworzą jednego tylko człowieka, który bywa zwykle niepowtarzalny i różny od innych. W tej perspektywie chcemy spojrzeć na założyciela i pierwszego rektora seminarium duchownego świętych Cyryla i Metodego w Detroit, które zaczęło swą pracę dnia 16 grudnia 1886 roku.

Ks. Jan Mueller, trzeci proboszcz parafii św. Wojciecha w Detroit złożył o swoim wychowawcy ks. Józefie Dąbrowskim takie wspomnienie: To wielkie i piękne serce dla każdego stało otworem, a dla młodzieży był prawdziwym ojcem. Dobry, łagodny, przystępny, wyrozumiały na błędy i słabości, lecz nieugięty w rzeczach przechodzących granicę zapomnień się młodzieńczych. Kto przeszedł przez jego szkołę — przeżył próbę dobrą. Potrafił on ocenić plus i minus w charakterze młodzieńca, lecz trzeba było wiele, aby przychylił się w sądzie na ujemne o nim mniemanie.

Umysłowość miał ks. Józef Dąbrowski matematyczno-przyrodniczą. Na tym wydziale studiował w Szkole Głównej w Warszawie i później z wielkim zamiłowaniem wykładał młodzieży polonijnej fizykę. Czytał stale książki o astronomii i technice, osobiście rozbierał maszyny, aby poznać ich mechanizm i po wystawie postępu naukowego w Buffalo mówił do siostr Felicjanek z entuzjazmem o tych osiągnięciach. Był to zatem człowiek praktyczny i trzeźwy, nie znosił retoryki, poezji czy filozofii. W petycji do Ordynariusza z Detroit ks. bp. C. H. Borgessa pisał o swoim projekcie: Sięćle mówiąc, ma to być seminarium kościelne z całkowitymi i kompletnymi studiami. . . Oprócz tego wykładał będą rozmaite gałęzie wiedzy naturalnej, jak fizyka, chemia, mechanika, itd., jak to w naszych czasach jest wymagane. Wprowadzamy to, ażeby kapłan pod względem swego wykształcenia nie stał na niższym poziomie, aniżeli reszta ludzi, dla których ma on być ojcem duchownym i w imieniu Kościoła nauczycielem prawdy Bożej.

Pierwszym zatem ideałem pedagogicznym ks. Józefa Dąbrowskiego była praktyczność wykształcenia. Chodziło o łatwe zastosowanie w życiu zasad i wiedzy poznanych na lekcji. W tym celu ułożył i wydał własne podręczniki do nauczania geografii, historii i arytmetyki, napisał również instryktywny na owe czasy: Kurs nauk w szkołach parafialnych polskich, Detroit, 1894 r. Podawał on dzieciom szczegółowe reguły zachowania się przed szkołą i w szkole, w kościele i w domu. Z dumą czyta się jeszcze dzisiaj jego wskazania: Starajcie się między sobą mówić po polsku i miłujcie kraj polski, bo niedogodniem jest ten, kto się swego narodu i mowy wypiera. Starajcie się też, byście Boga nade wszystkim miłowali i abyście zostali dobrymi katolikami i dobrymi Polakami.

Już po wybudowaniu Seminarium Polskiego w Detroit przy St. Aubin Ave. i Forest Ave., gdy po profesorów jeździł ks. J. Dąbrowski do Rzymu i do Polski, swych ideałów wychowawczych wcale nie zmienił. Żywy patriotyzm i praktyczność nauczania stawał zawsze na pierwszym miejscu, na drugim stała sensowna dyscyplina oparta o motywy religijne. Zaraz w pierwszym liście z Ameryki do ks. Semeneńki z 1889 roku napisał: Kolonii naszych jest dosyć, a szkółki żadnej nie ma. Rosną dzieci, ale tylko na ciełe, mięsa im przybywa, a rozum śpi, narodowość się zaciera. . . . Cały szereg księży polskich przeszedł i żaden nie umiał się porządnie prowadzić i prowadzić innych jako proboszcz.

Osobiście chwalił wiele razy ks. Józef Dąbrowski wolność amerykańską, lecz twierdził przy tym, że zwłaszcza Polacy nie umieją z niej korzystać.

Nie wyobrażał sobie też szkoły o ko-szarowej niemal dyscyplinie. Utrzymywał ją z bólem serca, chociaż stanowiącą ręką. Kiedy jeden ze zdolnych kleryków podczas wycieczki na miasto upił się, mimo wzorowych opłat za naukę, zaraz został usunięty z seminarium. Gorszy wypadek nastąpił w styczniu 1902 roku, gdy 28 kleryków złożyło ultimatum w sprawie usunięcia wicerektora i profesora teologii moralnej. Ks. J. Dąbrowski zarzucał sobie szereg niedopatrzeń ze swej strony, ale gremialnie wszystkich zbuntowanych kleryków wydalil, za co otrzymał pochwałę ks. bp. Foleya. Pilnował bacznie, aby dla jego wychowanków Ewangelia i Chrystus Pan byli wzorem życia: Sami mają naprzód czynić to, czego innych nauczają, aby stali się nauczycielami Słowa Bożego, nie tylko słowem ale i życiem. Mimo tak wyraźnej stanowczości zaczynał ks. J. Dąbrowski naukę w Polskim Seminarium z 6 klerykami, a kiedy umierał w poniedziałek, 9 lutego, 1903 r., miał ich aż 156.

Ideale wychowawcze pokazał ks. Józef Dąbrowski nie tylko w teoretycznym podejściu do nauki, ale jeszcze może więcej w swym doświadczeniu życiowym. Na wioskach ludzie mawiają bistro, że tchórze nie potrzebują nóg, bo nie chodzą oni tam, gdzie narazić głowę lub coś pożytecznego zrobić. Od lat dziecięcych, spędzonych w Żółtańcach pod Lublinem ks. Józef Dąbrowski tchórzem nie był. Sam zarabiał na wykształcenie w Warszawie, walczył pod Krzywosławem w oddziale gen. Mierosławskiego, 1863 roku i następnie jako wygnaniec imal się rzemiosła kowalskiego w Szwajcarii. Po dojrzałym namyśle udał się do Rzymu i w Kolegium Polskim OO. Zmartwychstańców został wyświęconym na kapłana.

Wyjazd do Ameryki czasowym okretem uchodził w tych czasach za przedsięwzięcie ryzykowne, jak i wiek potrzeb duchowe grup e' cznych okazywały się nagłe. . . . cześniej dla duszpasterzowani: wśród Niemców pojechał tam z M' raw kleryk Jan Neuman, później zy arcybiskup Filadelfii i pierwszy, męzczyzna w gronie świętych Ameryki. Ks. Józef Dąbrowski wyłączenie dla względów apostołskich wysiadł w Nowym Yorku z okrętu w dniu 31 grudnia, 1869 roku. Ks. biskup J. Melcher z Wisconsin powierzył mu w opiekę pasterską rozległą parafię w Poland's Corner, koło Stevens Point. Wbrew rozlicznym trudnościom przeniósł on wkrótce cały kościół drewniany, daleko od karzmy i sprowadził do nauki religii siostry Felicjanki z Krakowa, pamiętne-go dnia 13 listopada, 1874 roku.

Ze strony duchownych i świeckich osób stale zarzucał ks. J. Dąbrowskiemu przesadny patriotyzm polski i kilku biskupów zabroniło mu składki na seminarium: bo po kilku latach Seminarium Polskie w Ameryce będzie już niepotrzebne. W tych warunkach męźny kapłan i powstaniec odwagi nie stracił, co więcej w momencie obchodów Tysiąclecia śmierci św. Cyryla i Metodego, tych właśnie bohaterów apostołów wybrał za patronów swego dzieła. W przekonaniu bowiem ks. J. Dąbrowskiego wybrali oni najstosowniejszą drogę do rozszerzenia i zachowania wiary przez język tubylczy ludności, stwarzając nawet dla liturgii stosowny alfabet. Żadnej pracy polonijnej wśród naszych emigrantów nie da się prowadzić bez znajomości i rozpowszechniania języka narodowego. W tym celu wydawał ks. Dąbrowski tygodnik "Niedziela" i patronował w seminarium Towarzystwu Literackiemu św. Kazimierza, które ewczyło w mowie ojcow.

Pod względem religijnym dla żarliwie praktykującego wiarę ks. rektora Józefa Dąbrowskiego była ideałem postawa skromności. Gdy z pochwałą zwiadał Seminarium Polskie pułkownik Zyg. Miłkowski, piszący powieści pod nazwiskiem T. T. Jeż, ks. Dąbrowski próbował go przekonać, że idea założenia seminarium powstała w myśli ks. Mieczysława Kardynała Ledóchowskiego, prefekta Kongregacji Propagandy Wiary, a następnie do Ameryki przeniósł ją ks. Leopold Moczygęmba, sam ks. Dąbrowski uważał się za skromnego wykonawcę tych wielkich celów. Po wielkich tarapatach z ks. Dominikiem Kolasińskim, proboszczem zbuntowanej parafii św. Wojciecha, kiedy ten pojednał się z Kościołem i wrócił z Dakoty do Detroit, ks. Dąbrowski poszedł na jego jubileusz bez żadnej urazy.

Ideale wychowawcze ks. Józefa Dąbrowskiego były naukowe, praktycz-

ne i religijne. Jako człowiek, nauczyciel i kapłan należał on do wyjątkowych zjawisk w dziejach Polonii amerykańskiej. Był działaczem wszechstronnym i rzutkim, oszczędny i wyrachowany zarazem, odważny i ostrożny, choć nauczyciel pracy ręcznej miał przymioty mola książkowego, duży asceta ale i patriota, którego się nikt nigdy nie lekiał, lecz każdy go naprawdę kochał. Tradycyjną szkołę wiedzy zamieniał ks. Józef Dąbrowski swą postawą wychowawczą w nowoczesną szkołę pracy i aktywności, w szkołę rzetelnych charakterów i uczciwego życia, jak to później głosił znany pedagog szwajcarski Diederich W. Foerster.

Dla Polonijnych Zakładów Naukowych w Orchard Lake ideale wychowawcze Założyciela nie straciły wcale na swej aktualności, chociaż realizować je trzeba w nowych warunkach społecznych. Wychowanie do szlachetności i dobra pozostaje zawsze trudnym zajęciem, Angliacy mówią: Evil is Live spelled backwards. Isn't it?

Ks. Mieczysław SZWEJ, T. Chr. Zakłady Naukowe Orchard Lake.

Plenarne Zebranie Skarbu Narodowego

14 sierpnia Piknik, 3 i 4 września — Krajowa Konwencja.

Celem omówienia tych dwóch imprez, poświęcone będzie najbliższe plenarne zebranie w piątek, 12-go sierpnia, o godz. 8-jej wieczorem, w domu 90 Plac. SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Jeśli chodzi o piknik, zarząd ponawia apel o zgłaszanie się do prac w poszczególnych podkomitetach i uiszczenia należności na książeczki loteryjne.

Ważną sprawą na powyższym zebraniu będzie wybór Delegatów na Zjazd. Zarząd przypomina, iż termin zamawiania ogłoszeń do Pamiętnika Zjazdowego upływa 25 sierpnia.

Gen. Zygmunt Szyszko-Bogusz powiadomił Komitet Zjazdowy, iż z przyczyn zdrowotnych nie może wziąć udziału w Konwencji, natomiast będzie go reprezentował gen. Antoni Grudziński.

Zarówno obrady, jak i Bankiet Jubileuszowy odbędą się w Oazie, 1250 N. Milwaukee Ave. Szczegóły będą jeszcze podane.

Zarząd apeluje do członków o liczny udział w Plenarnym Zebraniu, a do Chicagowskiej Polonii o poparcie organizowanych imprez.

Walter Mieczyski, prezes; Kazimierz Szternal, sekr. wyk.

Kursy Polskie w Wright College

W jesiennym semestrze programu polski w Wright College obejmuje kursy języka dla początkujących i zaawansowanych, kurs konwersacji i kurs literatury polskiej czytanej w wyjątkach. Wszystkie lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych, dwa razy w tygodniu. Za kursy otrzymują się kredyty (3—4 jednostki). Zapisy zaczynają się 15 sierpnia.

Blizszych informacji udziela: — Wright College, 3400 N. Austin, tel. 777-7900; oraz — Zofia Werchun, tel. 282-5541.

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawalu ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-jej po południu w przeddzień publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-jej po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-jej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-jej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmują się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-jej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-jej do 4-jej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na taskawą współpracę.

ADMINISTRACJA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Zmiany Klimatyczne Przewidywane

Washington. (UPI) — Nowo opublikowany raport naukowy ostrzega, że dalsza eksploatacja paliwa kamiennego a zwłaszcza węgla może zwiększyć procent dwutlenku węgla w atmosferze, prowadząc do katastrofalnych skutków.

Raport Krajowej Rady Badawczej stwierdza, że zwiększony procent dwutlenku węgla może wywołać poważne zmiany klimatyczne na przestrzeni następnych 50 lat.

Dr. Roger Revelle, przewodniczący komitetu który bada problem, nawołuje do rozpoczęcia badań nad skutkami klimatycznymi atmosfery dużo bogatszej w dwutlenek węgla.

Rada Badawcza oznajmiła, że dalsza eksploatacja paliwa kamiennego i rosnące potrzeby energetyczne zwiększą zawartość dwutlenku węgla w atmosferze przynajmniej czterokrotnie do roku 2000, a ośmiokrotnie do roku 2150.

Oznaczałoby to wzrost przeciętnej temperatury na kuli ziemskiej od 11 do 16 stopni Fahrenheita.

Tankowce U.S. Będą Przewozić Więcej Nafty

Washington (UPI) - Projekt ustawy zwiększający ilość importowanej ropy naftowej przewozonej przez amerykańskie tankowce został zaakceptowany przez komitet Izby, pomimo zarzutów Republikanów, że bill jest polityczną łapówką.

Przyjęty różnicą głosów 31 do 5, bill wymagałby ażeby 4.5 procent przeszło 8 milionów baryłek ropy naftowej napływającej codziennie do Stanów Zjednoczonych było transportowane przez rejestrowane statki amerykańskie. Cyfra ta doszłaby do maksimum 9.5 procent na przestrzeni następnych pięciu lat.

W obecnej chwili około 3.9 procent importowanej ropy naftowej jest przewożonych przez amerykańskie tankowce ponieważ zagraniczne są mniej kosztowne.

Republikańscy przywódcy w Izbie i Senacie oświadczyli w czasie konferencji prasowej, że poparcie projektu przez prez. Cartera jest związane z datkami przemysłu morskiego na jego kampanię prezydencką.

Obserwacje Pogody W Warszawie

Warszawa jest jednym z nielicznych miast w Europie Środkowej, w których prowadzono niemal nieprzerwanie obserwacje meteorologiczne od drugiej połowy XVIII wieku. Niedawno przekazane zostały do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej stare kroniki meteorologiczne Warszawy, odnalezione w archiwum Głównego Obserwatorium Geofizycznego w Leningradzie.

W latach 1776-79 prowadzono obserwacje meteorologiczne na wieży Zamku Warszawskiego. Astronom Jowin Bończa-Bystrzycki mierzył ciśnienie, temperaturę, opady, obserwował kierunki wiatrów. Później do 1828 r. podobne obserwacje prowadził fizyk, prof. Magier. Od 1826 r. przy Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego utworzono załazek nowoczesnej służby meteorologicznej.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓZANSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c		

Postęp w Belgradzie

Trwająca od 15 czerwca w Belgradzie konferencja przedstawicieli 35 państw, które podpisały Deklarację z Helsinek w sprawie bezpieczeństwa i współpracy europejskiej, wreszcie osiągnęła kompromisowe ustalenia co do zasadniczej analizy wykonania postanowień z Helsinek. Przez cały bowiem czas toczył się spór o porządek dzienny spotkania jesienią, jak i szczególnie o to, czy i w jaki sposób zostanie przeprowadzone badanie zastosowania w życiu postanowień z Helsinek.

Głównym oponentem przeciw propozycjom Zachodu były Sowiety, które chciały zablokować przysłowiowe wzięcie pod lupę zagadnień związanych z stosowaniem w praktyce postanowień Deklaracji z Helsinek. Jasne też było, że zbadanie praktyk sowieckich, szczególnie w zakresie zagadnień wolności ludzkich (Trzeci Koszyk z Helsinek) przyniesie ambasujące dla Moskwy ustalenia. Delegacja sowiecka w Belgradzie chciała więc blokować ten problem.

Trzeba podkreślić, że dwa ugrupowania państw uczestniczących w obecnych naradach w Belgradzie, a mianowicie t.zw. państwa neutralne i t.zw. państwa nie związane z głównymi blokami ideowo-politycznymi w świecie, poparły rozsądne ujęcia kompromisowe delegacji hiszpańskiej, a więc powstała sytuacja, że Sowiety zostały zepchnięte w odosobnienie. Moskiewie nie pozostawało nic innego jak w końcu zgodzić się na kompromisowe propozycje Hiszpanii co do porządku dziennego dalszego ciągu konferencji belgradzkiej, jak i jej struktury organizacyjnej oraz tematyki obrad. Chodzi tu głównie o to, aby analiza praktycznego wprowadzania w życie Deklaracji z Helsinek nie była ograniczona do zagadnień wygodnych dla Moskwy, a pomijała zagadnienia kłopotliwe i drażliwe, jak dla przykładu wolności ludzkie.

Słuszne Stanowisko Kongresu

Kongres znowu wykazał więcej zdrowego rozsądku niż rząd. Wprawdzie Komitet Energetyczny pod naciskiem Białego Domu opowiedział się za podwojeniem dotychczasowego federalnego podatku od benzyny (4 centy od galonu), ale Izba odrzuciła polecenie Komitetu. Za wnioskiem padło tylko 52 głosy, przeciw 370 głosów. Podobny los spotkał wniosek o podniesienie federalnego podatku od benzyny o 5 centów. Według wersji Komitetu, dochód z podatku (\$4 miliardy) miał być przeznaczony na badania naukowe związane z energetyką i rozwój masowego transportu.

Odrzucenie projektu ogromną większością głosów świadczy, że demokratyczny rząd odbiega daleko sposobem myślenia od demokratycznej większości w Kongresie. Przedstawiciele rządu przekonali większość członków Komitetu, że zwiększenie podatku od benzyny o 4 centy od galonu przyczyni się do zmniejszenia zużycia paliwa, ale nie zdołali przekonać większości Izby, która posłuchała krytyków projektu i ekspertów.

Ci ostatni obliczają, że podniesienie podatku o 4 centy od galonu benzyny przyczyni się do zmniejszenia zużycia ropy naftowej o 40,000 baryłek dziennie. Jakie znaczenie będzie to miało, jeżeli w 1985 roku będziemy prawdopodobnie importowali około 10 milionów baryłek ropy naftowej dziennie? Nowy podatek byłby za mały, mówią eksperci, żeby zmusić większość do oszczędzania paliwa. Wobec tego należy uznać oszczędzanie paliwa za zaślonę dymną a istotnym celem było zwiększenie dochodów skarbu państwa.

Jeszcze większe zastrzeżenie niż celowość małego podatku budziło przeznaczenie dodatkowych dochodów. Przeznaczenie części dochodów z dodatkowego podatku od benzyny na rozwój komunikacji wielkomiejskiej i podmiejskiej nie budzi zastrzeżeń. Jest to jeden z najważniejszych sposobów zmniejszenia zużycia benzyny. Na pewno tysiące osób dojeżdżających do pracy własnymi samochodami zostawi je w garażu i skorzysta z szybkich kolejek elektrycznych.

Nie można tego powiedzieć o drugim celu — badaniach naukowych w dziedzinie energetyki. Rząd prez. Cartera widocznie zapomniał, że wkrótce po objęciu władzy postanowił obniżyć sumę przeznaczoną na badania naukowe, ponieważ uznał, że jest to marnowanie pieniędzy. Instytucje prywatne, przemysł i rząd wydają na badania naukowe miliardy dolarów rocznie. Laboratoria i instytuty zasługujące na subwencje otrzymują już więcej pieniędzy niż mogą sensownie wydać. Znaczna część sum przeznaczonych na badania naukowe marnuje

Obserwatorzy zachodni są zdania, że przełamanie zastoju w obradach konferencji w Belgradzie jest zaskoczeniem, jeśli chodzi o postawę delegacji sowieckiej. Wiadomo bowiem, że taktyka Sowietów na każdej międzynarodowej konferencji zmierza do osiągania wygodnych dla ideologii i polityki Sowietów rozwiązań. Problem praw ludzkich na pewno nie jest wygodny dla Moskwy, bo jest aż nadto wiele dowodów, że praktyka gwałcenia wolności obywatelskich stanowi dla Sowietów wstydliwą kartę, świadczącą w sposób wyjątkowo jaskrawy, że ustalenia Deklaracji z Helsinek to jedno, a totalitarny system rządzenia i traktowania własnych obywateli — to drugie.

Szef amerykańskiej delegacji w Belgradzie, Albert Sherer wyraził zadowolenie z osiągnięcia kompromisu. W ten bowiem sposób ustalone zostały założenia dla zasadniczych narad jesienią, kiedy to tematyka Deklaracji z Helsinek zostanie prześwietlona zarówno w studiach komisyjnych, jak i w debatach plenarnych. Na pewno też czołowym zagadnieniem tych badań i debat będzie teoria i rzeczywistość w odniesieniu do praw ludzkich, swobody przepływu idei, informacji, wymiany ludzi, wolności obywatelskich ogólnie biorąc wykonywania założeń Trzeciego Koszyka z Helsinek.

Zawarty obecnie w Belgradzie kompromis co do porządku dziennego i systemu prac jesiennej sesji konferencji zostanie przekazany wszystkim rządów, których delegacje spotkały się w Belgradzie. Trzeba jednak przyjąć, że będzie to jedynie formalność, ponieważ dojsie do kompromisowego uzgodnienia spornych spraw mogło nastąpić jedynie na podstawie wyraźnych instrukcji zainteresowanych rządów.

się, wpada w ręce spryciarzy tworzących fikcyjne instytuty badań obsadzone przez pseudonaukowców.

Wydaje się, że przeciwnicy projektu rządowego mieli dużo racji. Podniesienie podatku o 4 centy od galonu nie zniechęciło by wielu do wycieczek samochodowych dla przyjemności i dojeżdżania do pracy własnym samochodem. Rzućmy pieniądze na badania naukowe, gdy wszyscy uczeni, którzy mogą coś wniesić są zatrudnieni, jest marnotrawstwem.

Trzeba szczerze się przyznać, że na najważniejszym dziś odcinku energetyki drepemy w miejscu. Większość dotychczasowych projektów nie wiele przyczyni się do zmniejszenia zużycia płynnego paliwa, a jeszcze mniej do zastąpienia go innymi środkami. Zarówno Biały Dom jak Kongres za bardzo oglądają się na wyborców, nie chcą do siebie nikogo zrazić i dlatego nie mogą zdobyć się na słuszne decyzje. Nie jest to droga do rozwiązania poważnego i skomplikowanego kryzysu energetycznego.

TO I OWO

Stanisław Foryś z Bielska-Białej jest zapalonym kolekcjonerem spreparowanych motyli. W swojej kolekcji ma ponad 1,200 gatunków krajowych motyli dziennych i nocnych. Prawie 700 pochodzi z pól i lasów Podbeskidzia. Większość z ponad 20-tysięcznej kolekcji spreparowanych motyli S. Foryś złowił sam, wykonując dla nich specjalne gabloty metalowo-szklane.

Już 145 lat mija, odkąd przemierzają Dunajec flisackie łódzie. Płyną wartkim nurtem tej kapryśnej i niebezpiecznej rzeki, poprzez jeden z najpiękniejszych zakątków Polski — przełom Dunajca, przez wypiętrzone białymi skalami masyw Pienin. Atrakcja turystyczna najwyższej klasy! Nie dziwnego, że chętnych na przejażdżkę nigdy nie brakuje. 500 flisaków przewozi w sezonie na wykonywanych przez siebie łodziach blisko 300 tys. turystów.

Fabryka odzieży w Pradze czeskiej sprzedaje swoim robotnikom papierosy o połowę krótsze od normalnych. Ma to na celu skrócenie zwyczajowych przerw na wypalenie papierosa.

W Hongkongu działają potajemnie pirackie wydawnictwa kasety magnetofonowych. Straty z tego powodu ponoszone przez międzynarodowe koncerty magnetofonowe są obliczane na 100 milionów rocznie. Kary wymierzane przez sądy w Hongkongu za piractwo magnetofonowe są zbyt niskie i nie odstraszały oszustów.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Drogi
Amerykańskiej Polityki
Zagranicznej

NOWY DZIENNIK — Treść przemówienia, jakie prezydent Carter wygłosił w ubiegłym tygodniu w Charleston, w Południowej Karolinie, nasuwa szereg uwag.

Postulat realizacji praw człowieka w skali ogólnie światowej jest najważniejszym posunięciem w amerykańskiej polityce zagranicznej od czasów Planu Marshalla po drugiej wojnie światowej, kiedy Stany Zjednoczone wzięły na swoje barki przywództwo wolnego świata. Teraz, po raz pierwszy od trzydziestu lat, prezydent Stanów Zjednoczonych znów usiłuje ustalić wspólny cel dla demokratycznego świata, nadać nową ideologiczną treść pojęciu "Zachód".

"Prawa człowieka" stanowią postulat stary jak nasza cywilizacja. Usiłowali go precyzować greccy filozofowie, leżą one u podstaw chrześcijaństwa, na swoich szczytach wypisała je rewolucja francuska, formułowała je Liga Narodów w okresie międzywojennym i Narody Zjednoczone po wojnie. Współczesne jednak systemy totalistyczne, sowiecki komunizm, chiński maoizm, przedtem hitlerizm i faszyzm, a wreszcie pomniejsze, prawicowe systemy dyktatorskie w Ameryce Łacińskiej, w Afryce i w Azji, starają się pchnąć wstecz wskaźniki czasu i postępu. Prezydent Carter wyjął je ponownie z lamusa zapomnienia, jako hasło ideowe, podkreślając zarazem, że zwraca się z nim "do wszystkich krajów bez wyjątku". W żadnej mierze nie jest ono skierowane wyłącznie "przeciw Sowietom".

Zdumiewa nas, że o polityce Cartera krytycznie wypowiedzieli się równocześnie prezydent Francji Giscard d'Estaing, zwolennik politycznej drogi środka, premier Kanady Trudeau, liberał, i kanclerz Republiki Federalnej Niemiec — Schmidt, socjalista. Ich postawa potwierdza opinię byłego sekretarza stanu Henry Kissingera, twórcy koncepcji jednostronnej i nieodpłatnej dla USA detente, że Europa zachodnia pozbawiona jest kości. Dwaj europejscy i jeden kanadyjski polityk obawiają się, że polityka Cartera może do prowadzić do załamania się odprężenia, a w następstwie do konfrontacji dwóch supermocarstw oraz że może utrudnić korzystną dla nich wymianę handlową.

Przed wszystkim jednak postulat praw człowieka wywołał skrajnie negatywną reakcję Moskwy. Breżniew traktował detente, w jej poprzedniej formie, jako jedną z głównych podstaw swojej polityki. Teraz uważa, że Carter zmienia reguły gry. I nie myli się.

Biały Dom Cartera doszedł do przekonania, że dwustronny układ sowiecko-amerykański nie wystarczy do utrzymania w świecie pokoju równowagi. Z drugiej strony, Carter nie uchylił się od współdziałania z ZSRR w sferze "wspólnych interesów", jak SALT i redukcja zbrojeń. Chciałby widzieć redukcję realną, przez eliminację lub ograniczenie arsenałów broni masowego zniszczenia. Moskwa nie doszła jeszcze w myśleniu do tego punktu. Dlatego Carter apelował do Breżniewa, aby wspólnie starać się osiągnąć pokój na świecie.

Carter jednak nie porzucił w swoim wystąpieniu w Południowej Karolinie postulatów realizacji praw człowieka. Jednoznacznie dał do zrozumienia, że chciałby, aby społeczeństwo sowieckie stało się bardziej otwarte. Dotyczy to również Polski i innych krajów sowieckiego bloku, w którym — co nie brzmiało przyjemnie dla polskiego ucha — ZSRR ma "istotne interesy".

Polityka Cartera wobec ZSRR rozwijać się więc będzie w dwóch kierunkach: praktycznego rozbrojenia i detente, jeśli Moskwa również będzie do tego zmierzać; oraz szukania dróg do rozszerzenia zakresu wolności na całym świecie, a także w Rosji sowieckiej, w Polsce i innych krajach żyjących pod komunistycznym systemem. Nie oznacza to wcale nawrotu do "Zimnej wojny" co stara się udowodnić "Prawda" i komunistyczne media.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępnem i na jednej stronie kartki.

"Ach, Te Chamy"

W swoim liście do Redakcji w Dzienniku z dn. 18 lipca p. Wysinski poruszył wiele problemów, dotyczących stylu życia Amerykanów w ogóle a Polonii amerykańskiej w szczególności. W znacznej większości zgadzam się z obserwacjami autora: marnotrawstwo, ignorancja, snobizm, beztroška, zachłanność związków zawodowych itd. W tej ostatniej sprawie małe sprostowanie: p. Wysinski wymienił, na pozór "na chybił-trafił" kilka zawodów najlepiej płatnych, z czego osoba nie znająca stosunków amerykańskich mogłaby wywnioskować, że w t.zw. "świecie pracy" takie są przeciętne stawki plac tygodniowych czy miesięcznych. Tak niestety nie jest: takie stawki mają tylko członkowie kilku potężnych unii, które wymuszają dla nich coraz to nowe kontrakty i podwyżki plac. Stanowią oni stosunkowo nie wielki procent masy pracowników, którzy nie należą do żadnych unii, pracując bez żadnych kontraktów za 3-4 dolary na godzinę a podwyżki dostają z łaski pracodawcy, np. 10c za godzinę na rok.)

Również zgadzam się z p. Wysinkim, że przesadna dbałość o "robienie pieniędzy" jest też jedną z wad życia w Ameryce. Ale tutaj, wydaje mi się, że autor listu popadł w przesadę w krytykowaniu. Twierdzenie, że Polacy przebywający na stałe w USA o niczym innym nie myślą i niczym innym się nie interesują, jest taką samą prawdą jak to, że Polacy w Polsce lub przybywający tu na pobyt czasowy nie dbają o pieniądze i nie przyjeżdżają tu aby je "robić". Jest to po prostu ulubiony "konik", na którym jadą dla okazania własnej rzekomej wyższości intelektualno-kulturalnej.

P. Wysinski pisze, że trzy lata spędził w USA pracując, że nie dbał właściwie o pieniądze. Ze jego życia — to książka, teatr, szachy, brydż, rybołówstwo, wycieczki krajoznawcze itd. Nie mam powodu ani prawa podawać w wątpliwość jego wypowiedzi, ale — na podstawie obserwacji własnych i moich znajomych — muszę stwierdzić, że p. Wysinski jest raczej chłubnym wyjątkiem! Bowiem ci inni Polacy z Polski właśnie niczym innym się nie interesują jak tylko "robieniem pieniędzy" (często biorąc po dwie pracy, na dzień i na noc i znają tylko drogę "z domu do pracy i z pracy do domu"), które zawięzane do Polski, plus różne ciuchy i inne "okazje" — pozwalają im imponować mniej szczęśliwym rodakom i żyć dostatnio (czytaj: ciężko) zasłużonej czci i uwielbienia, należnych bogatym!

Być może, w Polsce można "nie dbać o pieniądze" (choć bardzo w to wątpię) i żyć od wypłaty do wypłaty. W tym kraju — nie można! Tutaj musi się posiadać pewne rezerwy pieniężne ażeby nie znaleźć się w sytuacji b. trudnej i przykrej. Nikt tu nie ma żadnej pewności, że jego dochody będą zagwarantowane na czas nieograniczony, że zawsze będzie miał pracę, że długa choroba jego czy kogoś z rodziny nie zrujnuje rodzinnych finansów itd. Jak duże winny być takie "rezerwy" — na to mógłby odpowiedzieć tylko ten, kto potrafi przepowiedzieć przyszłość, czyli nikt z ludzi.

W jednej z gazet polonijnych przeczytałem taki dowcip: "Kowalski zarabia 2 tysiące złotych miesięcznie, z czego 3 tysiące wydaje na życie a resztę odkłada na samochód". Chciał to tylko dowcip (pochodzący właśnie z Kraju), ale wydaje mi się, że bardzo trafnie przedstawia obecną polską rzeczywistość z pracy oficjalnej trudno żyć, ale ludzie dają sobie radę w inny sposób. I w tym leży największe nieporozumienie: tu, w St. Zj. jest tylko jeden sposób zarabiania pieniądza (przynajmniej dla ogromnej większości mieszkańców): praca.

I oto, przyjeżdża rodak z Polski "z wizytą", formalnie aby odwiedzić ciotkę lub wujka, faktycznie — by zarobić możliwie najwięcej dolarów. Cóż widzi po przyjeździe? Ludzie posiadają duże i ładne domy, samochody (nie raz po 2 w rodzinie), motorówki, kolorowe telewizory, pięknie umeblowane mieszkania, luksusowo wyposażone kuchnie itp. "Życie nie umierać!" Ale czego gość przeważnie nie wie (bo nikt raczej nie lubi się tym chwalić), że te wszystkie dobra najczęściej są kupione ... na kredyty! Ze trzeba to spłacać i to

punktualnie, bo można łatwo stracić, tak owe dobra jak i kredyt w przyszłości.

Czy bez tego rzeczywiście żyć nie można? Zgoda, ale czy gdzie indziej ludzie nie robią tego samego? Czy w Polsce np. nie dzieje się to samo? Różnica tylko w tym, że w Polsce nie ma tylu dóbr na sprzedaż ani takiej łatwości w kupowaniu na kredyty. Ale np., państwo X wyłażą ze skóry aby kupić Fiata, bo państwo Y właśnie sobie kupili.

Krótko mówiąc, czy tu czy tam, taki jest styl życia, a różnica jedynie w tym, że tu standard jest wyższy... Jeżeli jeszcze do tego dodamy, że za wykształcenie dzieci też trzeba płacić ciężkie pieniądze, to dojdziemy do wniosku, że kto chce w tym kraju żyć na jakim takim poziomie, to — biorąc tu poziom, wybrany przez p. Wysinkiego: \$11,000 rocznie — to musi zarobić ponad \$900 miesięcznie. A co będzie, jeżeli niespodzianie straci pracę (o co tu wcale nie trudno)? "Unemployment Compensation"? No, może dostanie około \$400 miesięcznie i to nie od razu.

A co będzie, jeżeli zachoruje (każdemu to się może zdarzyć) i przestanie pracować? Pracodawca za czas choroby pracowników nie płaci, czasem "Group Insurance" w miejscu pracy coś tam płaci, poredzieści dolarów na tydzień.

A jeśli, Boże nie daj, do szpitala trzeba iść — niech się nikt nie ludzi, że "Insura" za wszystko zapłaci. Owszem, zapłaci, nawet dużą część, ale za pewne ograniczone usługi i przez ograniczony czas (zazwyczaj 90 dni) — za resztę trzeba samemu "bulić". W Polsce można się tym mniej przejmować — leczenie i szpital są bezpłatne: może nie "pierwszej klasy", ale, ostatecznie, jest to wyświe, gdy ktoś nie ma pieniędzy na leczenie prywatne.

Cóż więc w tym dziwnego i złego, że ludzie starają się zarobić, póki można, jak najwięcej i posiadać możliwość największe rezerwy pieniężne, aby uniknąć w życiu przykrych niespodzianek i mieć jakieś zabezpieczenie życiowe?

Weźmy sytuację emerytów: przeciętna pensja S.S. wynosi \$200-300, czyli trochę za mało żeby żyć, a za dużo, by umrzeć z głodu. Więc, kiedy jeszcze pracują, ludzie składają sobie pieniądze nie tylko "na czarną godzinę", ale przede wszystkim, by mieć z nich jakiś pożytek (oprocentowanie) i w ten sposób powiększyć swój mizerny dochód. Ale coż o takich mawiają rodacy w Kraju? — "Stary kutwa śpi na pieniądzu i tak niedługo umrze, więc po co mu pieniądze" (czytaj: zamiast kupić rodzinie w Polsce domek jednorodzinny albo postać samochód przez PKO. Podczas gdy onem emeryt sam często mieszka w jednym wynajętym pokoju, nierzadko w "basemencie" i jeździ po mieście autobusami w pewnych godzinach za połowę ceny, za okazaniem legitymacji Medicare. Tak, tak — po co tam dbać o pieniądze i "robić" je — i tak na tamten świat ze sobą się nie zabierze (ale póki się żyje na tym świecie, są one "pieniężko" potrzebne, a nikt nam ich nie da!).

Jeszcze parę słów na temat "przyjaźni" i stosunków towarzyskich między ludźmi. Tutaj wprawdzie zarabia się dobre dolary, za które wiele można kupić — ale nie za darmo! Te dolary trzeba odpracować uczciwie i "w pocie czoła" — nie odsiedzieć przy biurku (urozmaicając "ciężką pracę" picciem herbaty) ani ostać w fabryce ("Czy się stoi, czy się leży — dwa tysiące się należy"! Też dowcip krajowy, nie tutejszy). Po takim dniu i tygodniu pracy, nic dziwnego, że nie ma się wielkiej ochoty na składanie i przyjmowanie wizyt czy uprawianie "stosunków towarzyskich".

Na zakończenie chciałbym dodać, że mimo wszystko przypuszczam, że p. Wysinski przez te 3 lata uciulał prawdopodobnie trochę dolarów, które w Polsce są o wiele więcej warte, więc będzie się mógł otoczyć książkami, grać w szachy i brydza, chodzić na przedstawienia i koncerty a latem na wycieczki, grzyby i ryby i opowiadać znajomym jak to "te chamy w Ameryce" nic tylko o pieniądzu myślą!

— Bohdan Rymkiewicz

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KRAKOWSKA WISLA
WYGRAŁA W ZABRZU
Z GÓRNIKIEM 3:2

W ostatnią sobotę rozegrano tylko 4 mecze drugiej kolejki o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej w Polsce. Najwięcej powodów do zadowolenia mieli kibice Wisły Kraków. Wiślaczy odcisnęli cenne wyjazdowe zwycięstwo nad odradzającym się Górnikiem Zabrze 3:2. Był to bez wątpienia — jak podaje depesza — najciekawszy pojedynek II rundy ligowej.

Najwięcej spodziewano się po meczu Stali Mielec z wice-mistrzem Polski — Widzewem Łódź. Obie drużyny, a zwłaszcza Stal rozczarowały. Wynik jest niewątpliwym osiągnięciem Łódzian, a świadczy jed-

nocześnie o trwającym nadal kryzysie w szeregach drużyny Grzegorza Łaty i Andrzeja Szarmacha.

Łódzki Klub Sportowy Łódź po remisie we Wrocławiu odniósł w sobotę cenne zwycięstwo nad Lechem Poznań 3:0. Wreszcie derby Bytomia — mecz Szombierki — Polonia. Był to pojedynek konsekwentnej i mądrej taktyki górników i pełnej polotu, ale mało skutecznej gry Polonii. Wygrały Szombierki 1:0.

A oto układ tabeli po dwóch kolejkach rozgrywek:

TABELA

1. Wisła	4:0	4-2
2. ŁKS	3:1	4-1
3. Legia	2:0	3-0
4. Arka	2:0	3-1
5. Polonia	2:2	3-1
6. Zawisza	2:0	2-0
7. Pogoń	2:0	2-1
8. Szombierki	2:2	1-2
9. Śląsk	1:1	1-1
10. Górnik	1:3	2-3
11. Stal	1:3	0-1
12. Widzew	1:3	1-3
13. Lech	1:3	0-3
14. Zagłębie	0:2	1-2
15. Odra	0:2	0-3
Rybnik	0:2	0-3

NIEMIEC WSCHODNIE BIAŁA
ROŚJĘ SOWIECKĄ 2:1

W towarzyskim meczu piłkarskim, reprezentacja Niemiec Wschodnich — pokonała drużynę ZSRR 2:1 (1:1). Bramki dla Niemiec Wsch. zdobyli: Haefner i Sparwasser, dla ZSRR — Bubnow. Spotkanie oglądało 95 tys. widzów. Sędziował Marian Kustoń z Polski.

W finale międzynarodowego turnieju piłkarskiego rozgrywanego w Melbourne spotkają się Crvena Zvezda i Celtic Glasgow. W ostatnim spotkaniu Crvena Zvezda pokonała reprezentację Australii 3:3 (1:—1).

Kolejny rywal piłkarzy Legii w Pucharze Lata, zespół Slavii Praga, wykaże wysoką formę w kontrolnym meczu z drużyną Kubań Krasnodar (ZSRR). Slavia wygrała 4:1 (1:1).

Drużyna Śląska pokonała we Wrocławiu Sachsening Zwickau 1:0.

W międzynarodowym turnieju w Mięlu miejscowa Stal wygrała z Lokomotivą Koszyce 3:0 (2:0).

W Stargardzie piłkarze I-ligowej Pogoni (Szczecin) pokonali drużynę Niemiec Wschodnich Rotweiss Erfurt 5:1.

PIŁKA NOŻNA

W Zurichu odbyło się losowanie pierwszej rundy rozgrywek europejskich pucharów. Oto wyniki losowania polskich drużyn: Śląsk Wrocław — Lewski Spartak Sofia; Widzew Łódź — Manchester City; Górnik Zabrze — Haka Valkeakoski; Zagłębie Sosnowiec — lub Polonia Bytom — PAOK Saloniki; Odra Opole — FC Magdeburg.

Oto wyniki, jakie uzyskały polskie



(W) Tak padła pierwsza bramka ligowego sezonu 1977/78, strzelona przez Kazimierza Deyne. Fot. Zbigniew Furman

drużyny w piłkarskim Pucharze Lata: Zagłębie Sosnowiec — Lask Linz (Austria) 3:0; Slavia Praga — Legia Warszawa 1:1; Chenois Geneva — Pogoń Szczecin 0:1; FC Rijeka — ruch Chorzów 0:1.

W towarzyskim meczu piłkarskim drużyna poznańskiego Lecha zremisowała z Dynamo Berlin Wschodni 1:1.

Jak już podawaliśmy piłkarze Polonii Warszawa znów dostarczają swym sympatykom powodów do zadowolenia. Zespół seniorów awansował do II ligi, a juniorzy wywalczyli tytuł mistrza Polski.

Zarząd PZPN mianował na stanowisko trenera reprezentacji Polski juniorów znanego szkoleniowca Edmunda Zientarę, dawnego wielokrotnego reprezentanta Polski.

LEKKA ATLETYKA

W Spale zakończył się ostatnio lekkoatletyczny mecz juniorów Polski i ZSRR. W konkurencji kobiet Polki przegrały 68:78, a mężczyźni 101:108.

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Sztokholmie (Szwecja), Władysław Komar zajął drugie miejsce w pchnięciu kulą rezultatem 20,62.

Największą atrakcją lekkoatletycznego mitingu w Koblencji był skok wzwyż, m. in. z udziałem Jacka Wszoły. Klasą dla siebie był skoczek Niemiec Wschodnich, Beilschmidt, — który wynikiem 2,30 ustanowił rekord kraju. Drugi był Major (Węgry) — 2,18, trzeci Wszoła — 2,15. Polacy odnieśli dwa zwycięstwa: 400 m. kobiet Szewińska — 52,66 i w pchnięciu kulą mężczyźni Komar — 19,88. W skoku o tyczce zwyciężył Lohre Niemcy Zachodnie — 5,40, przed Kozakiewiczem — również 5,40. — Czwarty — Slusarski — 5,30.

CZY WIECIE ŻE...

JEDNYM Z BARDZO wielu obserwatorów decydującego o awansie do II ligi meczu piłkarskiego krakowskiej Cracovii z Resovią był przebywający w tym czasie na urlopie w Krakowie były reprezentant Polski i wychowanek krakowskiego klubu Janusz Kowalik. Śledząc grę swoich następców nie mógł jednak dopatrzeć się tych waleńców, które niegdyś cechowały popularnych "pasiaków", a zwłaszcza świetnego wyszkolenia technicznego...

OPIEKĘ nad piłkarzami III-ligowej Garbarni ma objąć trener Jerzy Stecki. Sympatycy ludwinowskiej jedenastki wiążą z tym faktem nadzieję na powrót "garbarzy" do II ligi.

KLUB Włodka Lubańskiego, belgijski Lokeren ma zamiar zasilić skład swojej drużyny kilkoma dalszymi piłkarzami polskimi. M. in. o zgodę PZPN na wyjazd do Belgii stara się ponoć obrońca krakowskiej Wisły, znany internacjonal Adam Musiał.

DWAJ znani rajdowcy austriacy — Luft oraz Trummer — przybyć mają do Polski, by poprowadzić zgromadzenie treningowe najlepszych polskich motorowców tej specjalności.

KOMANDOR rozegranego ostatnio 35 Rajdu Świętokrzyskiego — A. Openchowski obchodzi aktualnie 25-lecie pracy społecznej w kieleckim PZM.

POWSTAŁ projekt, ze szkoleniowego punktu widzenia jak najbardziej słuszny, by hokeiści Podhala występowali w II lidze słowackiej. Czy jednak "Szarotki" zdołają pokonać liczne przeszkody natury formalnej, np. w postaci rozliczania kosztów podróży przybywających do Nowego Targu zespołów słowackich?

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Trzy Zrywy — Jeden Duch, Jeden Cel 6 sierpnia 1914, — 15 sierpnia 1920, — 1 sierpnia 1944. Wszystkie te trzy wydarzenia o doniosłym znaczeniu w dziejach bytu Państwa Polskiego i jako wyraz ducha Narodu, który umiłowal Wolność — ponad wszystko — mówią o nieugiętej woli i o gotowości do największych ofiar całych pokoleń w Drodze do Wolności i Niepodległości. Stał w tych walkach syn obok ojca i dziada.

... "Nikt im nic nie mówił, poszli, bo tak chcieli,

Bo takie dziedzictwo wziął po dziadach, wnuk..."

Dwa pierwsze zrywy przyniosły Narodowi dwudziestoletni okres niepodległości — okres szczęśliwy, choć trudny, lecz krótki.

Trzeci zryw, choć okupiony największymi ofiarami nie przyniósł wprawdzie upragnionego zwycięstwa, to jednak przekazał następnym pokoleniom ideę walki o WOLNOŚĆ.

We wszystkich trzech zrywach udział Harcerstwa był spontaniczny. Były to próby wartości naszego wychowania i naszego Ruchu. We wszystkich spełniliśmy z honorem swój obowiązek, swoją służbę. Cyfry mówią za siebie:

6 sierpnia 1914 — 80% drużynowych i starszej młodzieży harcerskiej zgłasza się do Legionów.

15 sierpnia 1920 — 6,000 harcerzy i harcerzy walczy w pierwszej linii, 15,000 pełni pomocnicze służby: sanitarną, łączności i wartowniczą.

1 sierpnia 1944 — Powstanie Warszawskie. Do Walki stanęły Bataliony "Zośka" i "Parasol." "Bądź Gotów" i "HUFCE POLSKIE," "WIGRY." Glinie 44 Instruktorów, nieco mniejsza liczba instruktoerek, i kwiat "Szarych Szeregów" i innych oddziałów harcerskich.

A służba Poczty Harcerskiej "ZA—WISZAKOW"! Oto nasz wkład i cena przekazania najwyższych wartości: Prawa do wychowania wolnego człowieka i prawa do Wolności.

Kursy — obozy dobiegły do końca. Jeszcze tylko Kursy Chorągwie harcerzy i harcerzy.

Harcerki wybierają się daleko do Massachusetts. Z Chicago, z Hufca "Tatry" jedzie — 15 harcerzek, z Hufca Zuchowego "SWIT" — 5 harcerzek. Termin 6 — 20 sierpnia.

Chorągiew harcerzy — kurs zastępowych i drużynowych w chogoskim Ośrodku Harcerskim w Wisconsin, w terminie 13-27 sierpnia. Zgłoszonych 34 harcerzy.

Kursy te są drogą do utrzymania należytego poziomu pracy harcerskiej i jej wyników, drogą przygotowania kadr młodych kierowników jednostek.

Podziękowanie Pracownicy przedsiębiorstwa "AUTOMATIC ELECTRIC" złożyli dar na Ośrodek Harcerski w wysokości \$40 — (przekazane przez p. H. Wieloch). Wszystkim ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać."

Pp. T. C. złożyli \$5 — na cele szkolenia. Serdeczne "Bóg zapłać."

Z Kolonii Zuchów Stowarzyszenie Polskich Kombatanów, od swego powstania interesuje się pracami Polskiego Harcerstwa, prace te wspiera zarówno w Anglii, jak i Stanach Zjednoczonych. W roku 1947 — pierwsza szkoła języka polskiego w Anglii została zorganizowana wspólnie przez SPK Oddział Wielka Brytania i Harcerstwo. W tym duchu nastawione jest również SPK Koło Nr 31 im. 2 Korpusu. Od szeregu lat Koło opiekuje się Gromadą Zuchów, Orleatą Tatrzańską, której wodzem jest wiceprezes Koła Tadeusz Terpin.

Od dnia 16 ub. miesiąca Gromady Zuchów są na koloniach, zorganizowanych w Ośrodku Harcerskim w Wisconsin.

W programie prac Obozu odbyło się w dniu 23 b.m. Ognisko harcerskie, przygotowane przez Gromady Zuchów, w którym uczestniczyły Drużyny Harcerki i Harcerzy, obózujące w tym czasie w Ośrodku.

Celem zapoznania się z zajęciami podopiecznej Gromady, wybrałem się do Ośrodka i byłem obecny na Ognisku. To, co widziałem i z czym się zapoznałem — wprowadziło mnie w miłe zdziwienie. Ogrom pracy bezinteresownej ze strony Instruktorów i Administracji wzbudził u mnie szacunek i uznanie.

Treścią Ogniska były fragmenty z dziejów Polski, dostosowane do wie-

ku zuchowego: Gromada zwana "Słowianami" dała inscenizację z okresu Polski legendarnej, Gromada "Kra-kusów" o Wandzie "co nie chciała Niemca," zaś Gromada "Marynary" — z życia związanego z morzem. Ponadto, uzupełniły program Drużyny Harcerki i Harcerzy.

We wszystkich punktach programu przebiegał się duch polski, patriotyczny. Na uwagę zasługują śpiewy, a szczególnie harcerki, które mogły konkurować z zespołem "Mazowsze."

Pełne wzruszenie wzbudza uroczyste podnoszenie i opuszczanie Flag. W dniu następnym została odprawiona Msza św. przez księdza Józefa Baranioka. Mszy św. wysłuchało ponad dwieście Zuchów i Harcerzy oraz ponad setka Rodziców i rodzeństwa, którzy przybyli z wizytą do Zuchów. Podczas Mszy św., do Pierwszej Komunii św. przystąpiła z Gromady dziewcząt siedmioletnia Nina Siemaszko, co jeszcze bardziej podniosło nastrój.

Po nabożeństwie zostały rozdane medale zwycięzcom w przeprowadzonych zawodach sportowych zwanych "Olimpiadą."

Ośrodek Harcerski znajduje się w lesie z niewielkim jeziorem. Daleko od przemysłu i ruchu samochodowego, gwarantuje czyste powietrze i spokój. Wymaga jednak dalszych inwestycji, które zależą już od ofiarności społeczności polonijnej.

Oczywiście osobnym zagadnieniem jest odżywianie tych dzielnych Zuchów. Poza uznaniem dla Gospodyni Kolonii Julii Libersbach i pań tam pracujących, trudno zdołać się uwag krytycznych. Chłopcy otrzymują pięć posiłków dziennie, które są smaczne i mają dużą wartość odżywczą. Ciasta wypiekane przez panią Julię przypominają jakością Gajewskiego w Warszawie.

Jadąc do Ośrodka, bynajmniej nie byłbym nastawiony pesymistycznie. Prace Harcerstwa oceniałem z własnych obserwacji i opowiadań kol. Terpin — po tym, co widziałem w Ośrodku, utwierdziło mnie w przekonaniu o olbrzymiej pracy bezinteresownej tych osób, które tę pracę wykonują.

Kierowniczką Kolonii jest p. Irena Mirecka, energiczna, zawsze uśmiechnięta, zdaje się, że bezbłędnie można zastosować powiedzenie: "Właściwy człowiek na właściwym miejscu."

Na zakończenie moich uwag, tą drogą przekazuję życzenia dalszej owocnej pracy i zadowolenia z wykonywania dobrowolnie i bezinteresownie podjętych obowiązków. Proszę wierzyć, że takie zadowolenie daje najwyższą zapłatę.

Władysław Stępień A oto jeszcze wierszowane wrażenia z kolonii napisane "w skrawku" — wolnego od ciągłej pracy — czasu. Kolonia 1977

Zebrały się zwierzęta, ptaki, muszki i drzewa na radę, Przywitać serdecznie chogoskich zuchów — radę.

Na to las: "Ja pierwszy otwieram ramiona —

Witajcie! Słyszcie tu — same polskie imiona,

Witajcie, kochane Zuchy, Nabierzcie u nas siły i otuchy."

Z miejsca więc do pracy się zabrali, By się dobrze wypaść — łózka swe ustali.

Zaś wodzowie pocą się, i długo rozważają Jak wszystko dokładnie tam urządzić mają.

A swoją dolę marną. Popijają kawę czarną.

Zuchy — to dobra szkoła, Czasem nawet nie wesoła, "Starszych słuchaj, bądź uczciwy, Nie kłam, nie bądź mściwy."

Wolno zuchom bawić się, harcować, Lecz broń Boże, ty chorować. Bo gdy który zachoruje, Doktor lek mu aplikuje.

Zeby zuch był syty i wesoły, Mamy owijają się jak pszczoły, I tak wśród natury, wody i słońca, Kolonia już dobiega końca.

Zegnają zuchów leśni mieszkańcy ze łzami: "Za rok niech was przybędzie więcej! Dobrze było z wami.

Szczęśliwie wracajcie. Z żalem was żegnamy. Niech Bóg prowadzi do Taty i Mamy."

White-Cap National League
All-Stars Win Dist. 12 Championship

Defeat Harwood Heights 7 To 4 In 1977 Final

The White Cap National Little League All-Stars, playing with pride and determination, won their second consecutive District 12 championship when they defeated a stubborn Harwood Heights team, 7-4, in the title game.

In this eight-team district tournament, White Cap overwhelmed the Northwest Lions National League, 14-1, to advance from the semifinals.

Jimmy Passes pitched a nifty six-hitter, striking out 13 while walking only one for the winners. On offense, third baseman Dean Czuma, with four-for-four including a pair of doubles good for four RBIs led White Cap, ably assisted by left fielder Mike Barwacz and first baseman John Werdell—each with two hits in three ABs.

Werdell knocked in three of the WC tallies while right fielder Russ Anglemire drew a trio of passes.

In their second triumph of the tourney, White Cap was hard pressed, edging their opponents, 2-1. Pitcher Gene Pignataro tossed a three-hitter, fanning six while walking three.

Trailing 1-0, going into the top of the fifth inning, White Cap scored twice on a walk to catcher Mike Larson, a single by center fielder Dave Jarecki, a sacrifice by Shawn Partika and a clutch single to right by Passes.

Again in the title Contest WC came from a one-run deficit, this time in the top of the third: singles by Jarecki and Passes mixed in with a pair of outs sent Czuma to the plate and he promptly smashed a bases-clearing homer for a 3-1 lead. Anglemire's single drove in Werdell for the fourth run of the frame.

Harwood Hts.—State Little League champs a few years ago—stormed back with three runs in their half of the fourth to tie the score at four-all.

But the White Caps could not be denied—Jarecki and Partika singled, J. Passes doubled and an error put the new titleholders out in front to stay, 7-4.

The White Cap All-Star team was managed by Frank "John McGraw" Koutnik who—if the most vocal of managers on the field—is, nevertheless, perhaps the smartest manager in the league.

Gene Mozdierz (who helped coach the Braves to a NL League crown this season) coached the All-Stars, ably filling in for Coach Don Werdell, whose illness kept him temporarily on the sidelines. (Hurry back, Don!)

The White Cap League observed its 25th anniversary this season. Officials are: Sam Pignataro, president; Jim Haase, league official; Frank Incardo serves as District 12 Administrator.

The 14 All-Stars, who now enter a four-team sectional tournament, the winner of which advances to the 1977

Atak Na USA
Komunisty
Węgierskiego

Budapeszt (DP) — W teoretycznym czasopiśmie węgierskiej kompartii "Karsadali Szemle" ukazał się artykuł odpowiedzialnego za stosunki z zagranicą sekretarza partyjnego Andrasa Gyenesa, atakujący ostro Stany Zjednoczone za ich kampanię praw człowieka i obywatela.

Andras Gyenes twierdzi, że nowa administracja amerykańska rozpętła zakrojoną na wielką skalę kampanię oszczerstw przeciw krajom socjalistycznym a zwłaszcza Związkowi Sowieckiemu i pod pretekstem obrony praw ludzkich i obywatelskich usiłuje się mieszać do ich spraw wewnętrznych.

"Związek Sowiecki i jego aliansi — stwierdza węgierski autor — wielokrotnie i stanowczo oświadczały, że nie będą tolerować wtrącania się w ich sprawy wewnętrzne przez kogokolwiek i pod jakimkolwiek pretekstem."

Zdaniem Gyenesa, koła burżuazyjne starają się wyzyskać odprężenie i zasadę koegzystencji w celu wymuszenia "liberalizacji" w Europie wschodniej i zniszczenia komunistycznego systemu społecznego. Jednak t. zw. "dysydenci" — pisze Gyenes — nie cieszą się w Europie wschodniej poparciem mas.

Konkluzje umów w Helsinkach z r. 1975 są — zdaniem Gyenesa — fałszywie interpretowane na Zachodzie. Nikt nie powinien się być spodziewać, że kraje komunistyczne zgodzą się na działania ludzi gwałcących ich prawa.

State Tournament, are as follows: Dave Jarecki, Keith Nelson, Shawn Partika, Geno Pignataro, Russ Anglemire, Dave Bevredge, Mike Larson, Jim Rubino, Greg Kapustka, Jerry Wodzick, Dean Czuma, Mike Barwacz, John Werdell and Jimmy Passes.

CHAMPIONSHIP GAME
BOX SCORE

WHITE CAP, 7	AB	R	H	RBI
Partika, 2b	3	1	1	0
Passes, p	3	2	2	2
Pignataro, ss	3	0	0	0
Czuma, 3b	3	1	2	3
Werdell, 1b	2	1	1	0
Barwacz, lf	1	0	1	0
Anglemire, rf	2	0	1	1
Larson, c	3	0	0	0
Jarecki, cf	3	2	2	0
HARWOODHTS, 4	AB	R	H	RBI
McCarthy, cf	3	1	1	1
Ropski, rf	2	0	0	1
Flynn, 1b	3	1	2	0
Huey, 2b	3	1	1	0
Waldron, ss	3	0	1	0
Murray, 3b	3	0	1	2
Babusol, lf	3	0	0	0
Shasha, lf	0	0	0	0
Lajewski, p	2	0	0	0
Fabri, c	2	0	0	0

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO
NADAWANE
CODZIENNIEWIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po pol.

WOPA—1490 kc
5 DNIOd poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPACodziennie
od 4-ej do 4:30 po pol.Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po pol.MICHAŁ PRZEMYSKI
KierownikROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po pol. w NiedzieleROBERT
LEWANDOWSKI
WłaścicielGODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SLOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie
od 12 w pol. do 12:30 po pol.ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca"KAWALKADA"
WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki
KAWALKADA

90 Minut od 7 Wiecz.

DR. W. SIKORA,
Producent"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KCCodziennie
od 4:30 po pol.do 6 wieczorem
W Soboty

4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, właściciele"KŁOPOTY
SEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKIAnonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Wojna w Afryce Nieunikniona

(Ciąg dalszy ze str. 1-5j)

gospodarki zwłaszcza Republiki Południowej Afryki oraz w zamian inwestowania swoich kapitałów w Tanzanii i innych czarnych krajach Afryki.

Stany Zjednoczone są zbudowane w oparciu o koncepcję równości i sprawiedliwości — oświadczył afrykański prezydent na konferencji prasowej — i wierzę w tę koncepcję oraz przywiązanie do niej Tanzanii chce poddać próbie. Jednocześnie dodał on, iż wojska kubańskie powinny zostać w Angoli aby ewentualnie przeszkodzić próbom obalenia nowego rządu byłej kolonii przez RPA i kraje zachodnie.

Nyerere stwierdził, iż udaje się do domu przekonany, że Prezydent Carter będzie szczerze dążył do pozytywnych przemian na kontynencie afrykańskim.

Porozumienie Coraz Blizsze

Panama City (UPI) — Do Panamy przybyli amerykańscy delegaci, którzy będą prowadzić pertraktacje z lokalnym rządem odnośnie ostatnich szczegółów obustronnego porozumienia, kończącego amerykańską kontrolę strefy Kanału Panamskiego w 2000 roku. Źródła dyplomatyczne przewidują zawarcie takiego traktatu jeszcze w tym tygodniu.

Na negocjacjach, Stany Zjednoczone reprezentują Ellsworth Bunker oraz Sol Linowitz.

Zakaz Zakłócania Ciszy w Autobusach

Władze CTA zaadotowały w środę rezolucję wzywającą do wydania przez władze miejskie zarządzenia zakazującego głośnego grania na instrumentach, radio i zaśmiecania wnętrza autobusów i kolejek trolejkami z kanapek lub kubkami do kawy lub butelkami po wodzie sodowej.



MALVILLE, FRANCJA. — Demonstranci obrzucają kamieniami policję podczas protestów antynuklearnych, które miały tu miejsce 31 lipca. Obliczono, że w demonstracji przeciwko budowie reaktora atomowego (wspólnej inwestycji francuskiej, niemieckiej i włoskiej) protestowało 25,000 osób.

C. Vance w Arabii Saudyjskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1-5j)

ciem ostatecznego celu, jakim jest pokój, trzeba przebyć długą drogę.

Vance doszedł do przekonania, że obie strony coraz bardziej interesuje "charakter pokoju," a więc ten rodzaj stosunków, które łączą Izrael z państwami arabskimi już po formalnym podpisaniu traktatu pokojowego.

Izrael domaga się czegoś więcej, niż formalnego uznania, a mianowicie stosunków w dziedzinie ekonomicznej i dyplomatycznej i to takich, jakie są zjawiskiem normalnym pomiędzy państwami, żyjącymi na stopie pokojowej, państwa arabskie natomiast — jak powiedział jeden z dyplomatów amerykańskich — "pragną zakończenia działań bojowych i wzajemnego ignorowania siebie."

Zjawiskiem w pewnym sensie pociesającym jest zasygnalizowanie przez PLO możliwości formalnego uznania państwa izraelskiego i pogodzenie się z jego istnieniem, pod warunkiem wszakże, że Narody Zjedno-

zione uchwalą rezolucję, gwarantującą "prawa narodowe" Palestyńczyków.

Sekretarz Stanu przyznał, że w misji jego najtrudniejszym problemem jest "sprawa palestyńska," która wymaga uzgodnienia formuły o dopuszczeniu reprezentacji palestyńskiej do jakichkolwiek rokowań ostatecznych.

Wprawdzie Arabia Saudyjska nie zalicza się do zespołu "państw konfrontacyjnych," ale konsultacje sekretarza stanu z władcą tego kraju stały się już swego czasu tradycją.

Ponadto niezmiernie bogactwo naftowe króla Khaleba i jego pozycja przywódcy religijnego w świecie muzułmańskim sprawiają, że głos ma wielkie znaczenie w świecie arabskim.

Władca Arabii Saudyjskiej może także wpłynąć na stanowisko przywódców PLO, ponieważ w poważnym stopniu finansuje tę organizację.

Ile Kropek Ma Biedronka?

Słyszac to pytanie większość osób patrzy raczej nieufnie, nie mając pewności czy należy traktować je serio. No, bo kto liczy kropki u biedronki, a jeśli nawet i liczy, to czy ma to jakieś praktyczne znaczenie?

Otóż — ma. I to wcale niebagatelne. Dla przeciętnego śmiertelnika każda biedronka, to pocziwa boża krówka którą za swoich lat dziecinnych wysyłała "do nieba po kawałek chleba." Dla przyrodnika natomiast bożą krówką jest tylko ta biedronka, która na swoich czerwonych, błyszczących pancerzykach pokrywających skrzydła ma siedem czarnych kropek.

Dokładnie siedem: po trzy na każdym skrzydle i jednej u ich nasady.

Gdyby kropek było mniej lub więcej, to nie byłaby już boża krówka, tylko całkiem inna biedronka. Rzecz po prostu w tym, że charakterystyczne plamiste ubarwienie o różnej ilości kropek lub kresek, jakim natura obdarzyła biedronki, jest ich wizytówką — jedną z cech, która umożliwia rozpoznanie gatunku.

Biedronki należą do licznej rodziny chrząszczy, obejmującej ponad 3,000 gatunków. Spośród 70 znanych u nas najpopularniejsza i najczęściej spotykana jest 6-8 milimetrowa Coccinella septempunctata, biedronka siedmiokropkowa, czyli właśnie boża krówka.

Pogrzeb Powersa

Washington. (UPI) — Francis Gary Powers, pilot zwiadowczego samolotu U-2 zestrzelonego nad ZSRR w 1960 roku, zostanie dziś pochowany z pełnymi honorami na cmentarzu zaślubionych w Arlington. Powers, lat 47, zginął w katastrofie helikoptera dn. 1 sierpnia nad Los Angeles. Był on zatrudniony jako reporter lokalnej KNBC-TV. W wypadku zginął również towarzyszący mu operator kamery, George Spears.

Zestrzelenie U-2 storpedowało w 1960 r. plany szczytowego spotkania pomiędzy Prez. Eisenhowerem i Nikitą Chruszczowem. Sam Powers został uwieczniony przez władze sowieckie i dopiero po dwóch latach powrócił do USA, w drodze wymiany za schwytanego tutaj sowieckiego szpiega Rudolfa Abela.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i pradziadus nasz, **Stefan Wojtal** (mąż śp. Julii (z domu Treła) i śp. Marianny Kłacza, ojciec śp. Fredericka Patera) Członek Tow. Dzwon Zygmunta Gr. 1979 ZNP i Retired Member of Chicago Park District, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia, 1977 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Urbanek Funeral Home, pnr. 1335 W. 51-sza ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: John (Jean) Wojtal, Mary (Joseph) Wydra, Florence (Chester) Lapon, Jean (Thomas) Makowski i Madeline Pater, syn, córki, synowie i zięciowie; oraz 15 wnucząt i 20 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Urbanek Funeral Home. Telefon 927-6112.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, **Zofia Gromala** (z domu Udziela, żona śp. Michała) Członkini tow. Króla Bolesława Chrobrego Grupa 1971 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia, 1977 roku, o godzinie 4:02 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Eugene, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stefania (Czesław) Brzozowski, Bolesław (Leokadia) i Helena (Charles) Frickiewicz, dzieci; wnuczka, prawnuczka, rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wujek nasz, **Edward A. Kondrat** (syn śp. Józefa)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 9:20 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Modzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Zofia (z domu Buczak), matka; Jadwiga, siostra; Józef Kruczek, szwagier; Krystyna i Zuzanna, siostrzenice; Tomasz, siostrzeniec; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Większość tego malowniczego towarzysza jest bardzo pożyteczną — pomaga w walce ze szkodnikami, ponieważ zarówno dorosłe biedronki, jak ich larwy żywią się głównie mszycami.

Niewielkie ciałem, apetyt mają potężny. Boża krówka, najbardziej żarłoczna a przez to i najcenniejsza, potrafi zmiłować w ciągu dnia 40-70, a czasem nawet i 100 mszyc, natomiast jej larwa przez 10 dni rozwoju pożera ponad 300 szkodników. Nic dziwnego, że zarówno siedmiokropka, jak i inne pożyteczne gatunki są pod ochroną.

Ludzka sympatia i życzliwość towarzyszy im zresztą od niepamiętnych czasów.

Aby Życie Było Trudniejsze

Cudzoziemcy przyjeżdżający samochodami do Polski z krajów nie należących do RWPG, zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, obowiązani są obecnie nabywać paliwo wyłącznie na specjalne talony, nie zaś za gotówkę. Stacje CPN nie mogą sprzedawać za złotówki benzyny czy oleju napędowego kierowcom prowadzącym pojazdy zarejestrowane w tych państwach.

Talony benzynowe, w dowolnej ilości nabywać można na wszystkich drogowych przejściach granicznych, w placówkach Polskiego Związku Motorowego, 'Orbisu', w licznych hotelach itp. placąc walutami wymienialnymi. Osoby dokonujące wymiany za granicznych środków płatniczych — spoza krajów RWPG — mogą za polskie pieniądze także nabyć innego typu talony benzynowe jednak w ilości nie większej niż 12 litrów na każdy dzień pobytu w Polsce.

Zarządzenie dotyczy nie tylko obywateli państw obcych, lecz także Polaków przyjeżdżających do kraju np. na urlop, jak również powracających z czasowego pobytu na zagranicznych placówkach itd. We własnym interesie powinni oni jak najszybciej dokonać przerejestrowania samochodu z zagranicznych numerów na polskie, aby móc kupować benzynę w stacjach CPN bez ograniczeń.

Jak poinformowano nas w CPN żadne stacje nie są uprawnione do przyjmowania opłaty za paliwo w dewizach, osoby kierujące pojazdami o zagranicznej rejestracji (spoza krajów RWPG) regulować muszą należność wyłącznie talonami opiewającymi na różne ilości benzyny lub oleju napędowego. W niektórych jednak stacjach utrzymana została za waluty wymienialne lub bony Banku PKO sprzedaż importowanych olejów silnikowych, do skrzyń biegów itd.

("Życie Warszawy")

Bezpłatne Koncerty w Parkach

Chicagowski dystrykt parków ogłasza o bezpłatnych koncertach dla publiczności, które odbędą się w weekendy od 16 sierpnia do 5 września, dzięki współpracy z Chic. Federacją Muzyków.

Podajemy daty koncertów w parkach, w rejonie których mieszka sporo Polonii.

Dnia 16 sierpnia — o godz. 7-ej wieczorem w Parku Welles, 2333 N. W. Sunnyside ave.; dnia 19 sierpnia, o godz. 7 wiecz. w Parku Oriole, 5430 N. Olcott ave., dyryguje orkiestrą Jan Juszkiewicz; dnia 21 sierpnia, o godz. 3-ej po poł. w Parku Chopina, 3420 N. Long ave.; dnia 24 sierpnia, o godz. 7-ej wieczorem, w Parku Piotrowski, przy 31-ej ulicy i Keeler ave. Koncerty te są na otwartym powietrzu.

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 11 SIERPNIA

Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, odbędzie swe mies. posiedzenie w czwartek, 11-go sierpnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków na to posiedzenie. — Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

NIEDZIELA, 14 SIERPNIA

Klub Parafii Niedomiedze odbędzie swe miesięczne, powakacyjne posiedzenie w niedzielę, 14-go sierpnia, o godz. 3-ej po południu, w sali Kościuszkowski, 2732 N. Avers St. Z uwagi na mający odbyć się we wrześniu piknik, zarząd prosi członków o liczny udział w posiedzeniu. — Za zarząd: Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, **Władysław M. Andziewicz**

POGRZEBOWY

Członek Tow. Im. Jezus przy parafii św. Wojciecha, Tow. Matki Boskiej Bolesnej, Nr. 39 ZPRK, św. Stanisława Biskupa i Męczennika Krakowskiego Nr. 47 ZPRK, św. Antoniego z Padwy Nr. 252 ZPRK, Tow. Przemysłowców i Rzemieślników NR. 3 ZNP, Tow. św. Stanisława Biskupa i Męczennika Nr. 99 Macierz Polska, Polsko-Narodowej Spójni w Ameryce i Cardinal Council Nr. 1891 K. of C., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 8:08 wieczorem, przeżywszy lat 75.

Zwłoki odwiedzać można od godz. 2 do 9 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Zefran Funeral Home pnr. 1941 W. Cermak Rd., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Helena (z domu Wleziń, żona; Karol, syn; Alicja, synowa; Keith i Paul, wnuki; wraz z całą rodziną. Telefon 847-6688.

(8, 9)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, i ciocia nasza, **Irena F. Grynczyk**

(z domu Chrzanowski)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia 1977 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Egan Funeral Home pnr 3700 W. 63rd Street do kościoła Our Lady of the Ridge (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Holy Sepulchre, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pograżeni: Vladimir, mąż; Harold Dash i George Gannon, siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Egan Funeral Home, telefon 582-2000.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i szwagier nasz, **Andrzej Ciura**

(syn śp. Andrzeja i śp. Anieli; brat śp. Józefa, śp. Julii i śp. Władysława)

Członek Lafayette Council 361 K. of C., LaFourth Assoc. K. of C., Tow. Im. Jezus. Był 40 lat Marszałkiem w kościele Św. Stanisława Kostki; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj po godz. 6:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza Św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Gertruda (z domu Klein), żona; A. Jakub i Gerald (Joan), synowie i synowa; Stanisława (Stanisław) Stefan i Teresa (Ludwik) Wisner, siostry i szwagrowie; Czesław (Loretta), brat i bratowa; Aniela, Katarzyna, wnuczki i Stefan, wnuk; Bernard (Bronisława) Klein, Dorota (Lenard) Zarnecki, szwagier i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski. — Telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, dziadus nasz i pradziadek mój, **Wacław A. Szymanowski**

(mąż śp. Zofii, ojciec śp. Alicji Bacht)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 1:20 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kaplicy Wszystkich Świętych. Cmentarz Wszystkich Świętych.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stefania (Edward) Schmidt, Leona (Nick) DeFotis, Chester (Joan), Evelynne (Arthur) Lostumo i Edward (Janet), córki i zięciowie, synowie i synowe, wnuczka, prawnuk, rodzina w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja, **Maria Fenger**

(z domu Sokolowska —

Żona śp. Teofila)

Członkini Tow. Ognio Polskie, Nowy Ład Grupa 1991 ZNP, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia, 1977 roku, o godzinie 11:45 przed południem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 6-ej wieczorem do 10-ej, we wtorek od godz. 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (5300 West, 3400 North), do kościoła św. Fidelis, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Bogusława (Stefan) Szwajcer, Gabriela (Józef) Potasiak, Helena Brzozowska i Czesław (Jadwiga) Fenger, córki, syn, zięciowie i synowa; 12 wnucząt; 1 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kopec Funeral Home. Telefon 545-6974.

8, 9



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, **Regina Chiminski**

(z domu Domagała, żona

śp. Stefana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia 1977 roku, nad ranem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 W. 21st Street, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Helen Byczek, córka; James R., syn; Thaddeus Byczek, zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szczepan J. Sendziak i Syn, telefon 247-7240.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i pradziadus nasz, **Stefan Wojtal**

(mąż śp. Julii (z domu Treła)

i śp. Marianny Kłacza,

ojciec śp. Fredericka Patera)

Członek Tow. Dzwon Zygmunta Gr. 1979 ZNP i Retired Member of Chicago Park District, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia, 1977 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Urbanek Funeral Home, pnr. 1335 W. 51-sza ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: John (Jean) Wojtal, Mary (Joseph) Wydra, Florence (Chester) Lapon, Jean (Thomas) Makowski i Madeline Pater, syn, córki, synowie i zięciowie; oraz 15 wnucząt i 20 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Urbanek Funeral Home. Telefon 927-6112.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, **Anna Radwan**

(z domu Stec)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia, 1977 roku, o godzinie 9-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Anton, mąż; Irene (śp. Sam) Asciutto i Jean (Russell) Ellis, córki i zięć; Henry Asciutto, Ann Marie Wollin, Barbara Sorce i Richard Plekarczyk, wnuki i wnuczki; Christina, Jenny, Samuel i Michaels, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski. Telefon 774-0366.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, **Zofia Gromala**

(z domu Udziela, żona śp. Michała)

Członkini tow. Króla Bolesława Chrobrego Grupa 1971 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia, 1977 roku, o godzinie 4:02 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Eugene, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stefania (Czesław) Brzozowski, Bolesław (Leokadia) i Helena (Charles) Frickiewicz, dzieci; wnuczka, prawnuczka, rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę sm

Kuzyn Canarisa

Kilonia, Niemcy Zach. — Trzech prominentnych oficerów SS: były Standardenfuhrer Konstantin Canaris (lat 70), były Sturmbannfuhrer Ernst Ehlers (lat 67) oraz były Obersturmfuhrer Kurt Asche (również lat 67) od dawna stali pod podejrzeniem organizowania transportów ludności żydowskiej z Belgii i północnej Francji do komór gazowych Oświęcimia, ale sąd krajowy w Flensburgu odmawiał otwarcia rozprawy przeciw obwinionym.

Jednakże prokuratura przy wyższym sądzie krajowym Szlezvigu-Holsztyna oraz oskarżyciel posiłkowy nie dali za wygraną: w rezultacie ich skargi doszło do otwarcia procesu — już nie w Flensburgu, lecz przed sądem przysięgłych w Kilonii.

Ehlersowi prokuratura zarzuca udział w przygotowaniu do wysiłki do KL Auschwitz 26 tysięcy ludzi w latach 1942—1944. Choć jego wysokie funkcje w aparacie SS nie były tajemnicą, Ehlers przez wiele lat po wojnie pełnił funkcję... sędziego sądu administracyjnego Szlezvigu-Holsztynu. Po przejściu w stan spoczynku pobiera wysoką rentę.

Konstantin Canaris jest kuzynem byłego szefa hitlerowskiej Abwehry, admirała Canarisa.

Ogromna większość deportowanych do Oświęcimia z Francji i Belgii zginęła w komorach gazowych. Proces wzbudził spore zainteresowanie.

Powódzie w Turcji

Rize (UPI) — Trwające przez cały week-end deszcze spowodowały błyskawiczne powódzie w położonej nad Morzem Czarnym prowincji tureckiej Rize. Zniszczonych zostało wiele domów, mostów i gospodarstw rolnych. Co najmniej 9 osób straciło życie. Straty materialne szacowane są na 40 milionów dolarów.

★ Poszukuje Pracy

PRZYPILNUJĘ dziecko we własnym domu. Okolica Jackowo. — 489-6225.

★ Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

Steady, 5 to 6 days per week. For one elderly gentleman. Near North apt. light cooking — light housekeeping. Salary open. Recent references. English necessary. Good home for right person. — 527-4777 or 527-0400 after 9 a.m.

HOUSEKEEPER WANTED

Live in 5 days per week. Nice job for nice person. Northern suburb. Please call 251-3538 or 251-3993.

POMOC MATCE. 9 rano — 4 po poł. \$90 — 100. 5 dni w tygodniu. Dodatkowe pieniądze za wieczorne i weekendowe opiekowanie się dzieckiem. Lake Shore Dr. i Division. 736-6971.

GIRLS — WOMEN

Work in N. W. Suburbs. Own transportation. Short hours plus good pay. RESIDENTIAL CLEANING. English necessary. 824-4225

★ Praca

★ Praca żeńska

POTRZEBNA do lekkiej pracy kobiet. Niekoniecznie angielski. Dzwonić: 252-7048 między 5 i 7 wieczorem. POTRZEBNA pokojówka do motelu. Pełne godziny. Capri Motel, 7120 N. Milwaukee Ave. Telefon: 647-9400. POTRZEBNA kucharka i bartenderka do restauracji. 276-4246

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne, święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

KITCHEN HELP

Need women for help in kitchen in large modern nursing home in Western suburb. Ideal job for right person. Call 452-9200

BEAUTICIANS

Experienced or good trainee to learn working with men's hair pieces in exclusive shop. Excellent salary. Polish & English here.

Call 545-2800

SEWING MACHINE OPERATORS

Experienced operators needed or if qualified will train.

Many excellent benefits. Modern fully air-conditioned plant. Permanent full time work.

DAY SHIFT ONLY

Apply At Once
ARTHUR WINER INC.
855 Taft
Gary, Indiana

ENGLISH speaking counter waitress. Days. Call: 782-3321.

POTRZEBNA kelnerka z doświadczeniem na pełen czas. Irena's Restaurant, 1643 Milwaukee. Tel. 278-8948.

POTRZEBNA dziewczyna do sklepu 15 — 17 lat podczas wakacji i po szkole. United Novelty 1148 N. Milwaukee Av.

POTRZEBNA MŁODYCH

KOBIET i DZIEWCZĄT

Do Lekkiej Czystej
Pracy Fabrycznej
Nocna Zmiana

Stała praca, dobra zapłata i liczne inne świadczenia. Dobre i przyjemne warunki pracy.

Zgłoście się osobiście do:

ACE

Transformer Co.
4545 W. Armitage

★ Praca

★ Praca Męska

★ Praca Męska

EXPERIENCED PIECEWORK CUTTERS

Immediate openings for experienced piecework cutters (2-person crew working on treelength operation). This modern camp is located 18 miles east and 22 miles north of Atikokan, a thriving community of 6000.

RATES ARE AS PER CURRENT UNION CONTRACT, WITH A GUARANTEED WAGE OF \$67.22 PER DAY FOR 30 DAYS AND EXCELLENT FRINGE BENEFITS PROGRAM INCLUDING DENTAL PLAN, FREE POWERSAW GAS, OIL AND BOARD AT \$1.75 PER DAY. When sending written applications please include your phone number. OR PHONE COLLECT TO (807) 597-2896 (days).

L. A. Wilson

Logging Superintendent

Domtar Woodlands Limited

Lumber Division

ATIKOKAN, ONTARIO, CANADA POT ICO

MĘŻCZYŹNI

SHIPPING CLERKS

Stała praca. Tylko dzienna zmiana. Muszą rozumieć angielski język, i rozmawiać po angielsku. Płatne święta. Płatne wakacje. Regularne podwyżki.

STUDIO 4, INC.

1751 N. CENTRAL PARK AVENUE

Od 8-ej do 4-ej po południu.

Excellent Openings For:

ELECTRICAL ESTIMATORS

Career opportunity in newly opened Sarnia office of major design-construct electrical contractor. Petro-Chemical, Mining, Industrial, Commercial, Fields.

Also applications from Engineers, Designers, Superintendents will be received for future field assignments on projects Canada wide. Please forward resume and expectations to:

FOLEY ELECTRICAL CONTRACTORS LTD.

Write of Call: (519) 336-0080 Telex number: 064-76224

BAG SERVICE 3050

Sarnia, Ontario, Canada

MACHINIST

Need machinist for tool room & fixture work. Experience necessary. Must have tools. Top pay. Insurance paid, o.t. Excellent working conditions in modern facilities.

CALL 394-3612

MAINTENANCE MECHANIC

General plant maintenance. Electrical welding & hydraulic knowledge required. 2 year experience. Day shift. Excellent employee benefits. Salary open. Southwest location.

CALL L. WILKEN
376-5100

An Equal Opportunity Employer

★ Praca

KUCHARZ lub KUCHARKA oraz osoba do mycia naczyń potrzebni do restauracji. 582-5855.

SHEAR OPERATOR

Set-up and operate power shears. Light gauge metals. Experienced only. Steady days, many benefits.

ATCO CORP.

1830 N. Lamon
622-8900

DIE SETTER

Experienced in setting press brake and punch press. Steady days, many benefits.

ATCO CORP.

1830 N. Lamon
622-8900

INDUSTRIAL SEWING MACHINE OPERATORS

Need Qualified, Experienced Operators — Good Wages And Working Conditions APPLY IN PERSON
AMERICAN GUARD - IT CO.
1240 N. Homan

KITCHEN HELP WANTED

Italian restaurant — day and night.

COOKS & SALAD GIRL

Apply at once:

ROCCO'S TRATTORIA

RESTAURANT

3929 West 95th Street

Evergreen Park, Il.

MAINTENANCE MECHANIC

Experience on metal fabricating equipment repairs. Mechanical and electrical. General maintenance. Steady days, many benefits.

ATCO CORP.

1830 N. Lamon
622-8900

JANITOR

DO PRACY NA DZIEŃ (musi mówić po angielsku)

Dzwonić między 3 i 5 ppł w ciągu tygodnia. (Północna zachodnia strona miasta).

286-5115

TOOL & DIE MAKER

Need person with several yrs. experience. New work & die repair. Apply
NAGEL CHASE MFG. CO.
2811 NO. ASHLAND AVE.
525-7825

FACTORY

Need man for general factory work in metal working operation. Must speak English & understand Polish. Northwest side loc. Call For Interview.
525-7825

MAINTENANCE PERSON

FOR LIGHT MAINTENANCE WORK (Retiree Welcome) some outside work. Early morning hours — Monday thru Friday. Benefits include —: Uniform, meals, vacation and insurance. Flexible hours. Call or apply between 2 and 4 p.m.

Call 620-8329

POTRZEBUJEMY: DOŚWIADCZONYCH

• FORM GRINDERS
• CENTERLESS GRINDERS
• HERTLINE OPERATORS
na zmianę dzienną, lub nocną.
GLENBARD TOOL CO.
216 N. Clinton Street 263-7460

TOOL ROOM MACHINIST

Some experience on engine lathe, Bridgeport Mill & surface grinders helpful. Should have own tools also should be capable of making fixtures & machine parts. Competitive salary & fringe benefits. Apply

METAL REMOVAL DIV.

1834 W. Columbia Ave.
Chicago,
Illinois 60626

An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MAN

Some experience preferred. Call for appointment
583-8800

EXPERIENCE NEEDED FOR AUTO GLASS INSTALLER AND

GENERAL SHOP WORK TOP WAGES and working conditions. Apply or Call

UNION GLASS CO.

6665 South St.

Tinley Park, Ill.

CALL 532-7777

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANJO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.

Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.

4146 W. ARMITAGE

278-1525

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.

PRZEPROWADZKI

Niskie ceny — fachowa praca — obsługa całą dobę.

Tel. 772-9420, 489-0790

★ Praca Męska

MACHINE OPERATORS

For lathe, mill, and cylindrical grinder on 1st or 2nd shift.

ASSEMBLERS

For light machine assembly on 1st shift. Must speak English. Good wages and benefits including profit sharing and insurance. Manufacturer of high speed Flexographic presses. Take Waukegan road to Grove St., west on Grove St. to Depot St. and north on Depot St. one block.

WEBTRON

CORPORATION

1234 Depot St.

Glenview, Illinois

724-6600

MACHINE OPERATORS

Automatic screw machine shop looking for full time skilled or semi skilled workers, secondary operations, milling & drill press.

Call 539-0477

MECHANIC

Experienced. Firm located on Chicago's Northwest side has opening for a mechanic experienced in pump and electric motors, desirable. Good salary and excellent company benefits. Call Mrs. Koenig at

637-8735

NEED 2 MEN

must speak some English. Labor to work into chemical production or good maintenance man with electrical and pipe background. South side. Call:

HARRY STAN 374-0600.

KAPPA PRODUCTS CORP.

JANITOR. Part time — days. Small loop building. 108 W. Lake St., Room 200.

POTRZEBNA BARTENDERA

do restauracji, 6 dni w tygodniu. Dobra zapłata i świadczenia.

Dzwonić: 582-8313,

POTRZEBNY pracownik do kontraktora. Tel. 384-1263 po 8-ej wieczorem.

AUTOMATIC SCREW MACHINE

A few good men to set up and operate Browne and Sharpes. Complete Company benefits. Full time to 50 hours per week. To \$8.00 plus for the good experienced producer.

Call: DON SMITH

DAYS: 478-1411

evenings: 674-8195.

MAINTENANCE MAN

Must have thorough understanding of a 3 phase electricity and electrical controls. Must have knowledge of welding and must not be afraid of getting dirty. Salary commensurate with experience and ability. Plenty room for advancement, plus many Co. benefits if you think you are this man come or call.

DIVISION LEAD CO.

7742 W. 61st PLACE

735-8600 SUMMIT

Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY doświadczony mężczyzna do pracy przy objaniu domów "siding"iem". Dobra zapłata. 776-3025

★ Kanalizacja

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzinne obsługa. Jędrzejczyk.

★ Rozmaite

SPRZEDAM meble oraz narzędzia hydraulika (plumber's) — 235-8190.

★ Domy

EDISON PK.

6700 N. 7350 W.

Beaut area. By Owner. English brk. Tudor, 3 BR, fin den. Fin bsmt. 2½ ba. 2 car alum sided gar. nearly new. EE dr opener. Completely decor in & out. Wall to wall carpeting & drapes & curtains, air conditioners, electrical appliances. Close to Grade School & Catholic School. Cls to 2 bus rts, 1 direct to Jefferson Terminal.

Call 774-7147

GLEN ELLYN COUNTRY SIDE

A beautiful brick 4 flat building. Excellent income. Builder will sacrifice for \$106,000.

894-2701

BY OWNER

Older 2 bedroom home. 2 car garage. Excellent condition. Convenient location. Price \$43,500.

Call After 6 p.m.

(414) 248-4290

NORRIDGE

2-3 BEDROOMS. Aluminum sided. 2 car garage. Low taxes. Modern interior. By appointment only: 453-8917 after 4 PM. — \$49,000.

★ Do Wynajęcia

6 POKOI 2 piętro z frontu, Iowa — Oakley. Tylko dorosłym. 252-2368

5 POKOI, 2 sypialnie. Ogrzewane. Bez zwierząt. W średnim wieku. 51-st St. — S. Loomis. 376-2455.

5 JASNYCH pokoi, 1-sze piętro \$95. Blisko Parafii Materny BVM. 858-5231

4 POKOJE, 2 SYPIALNIE

ogrzewane. Dorosłym. Dzwonić

po umówienie rano GR 2-8012

4 POKOJOWE mieszkanie nieumeblowane, ogrzewane na 1-szym. 3110 N. Milwaukee. 282-3562 po 5-jej.

OKOLICA Kedzie i Addison. 2x4 pokojowe mieszkania. Każde z jedną sypialnią. Tylko dla dorosłych. 745-8772.

4 POKOJE z 1 sypialnią, ogrzewane, czyste, wysokie 1-sze piętro. Wolimy starszych ludzi. Dickens — Sawyer. Tel. 283-5629

POJEDYŃCZA sypialnia dla mężczyzny. \$80 miesięcznie. 3431 W. North Ave.

6 POKOI. Lokator sam ogrzewa. Dorosłym. 276-2681.

4 POKOJE, 1 sypialnia. 3126 N. Spaulding. 725-1930. Mieszkanie można oglądać między 6-7 wiecz.

Rada Szkolna Domaga Się Przydziału \$3,9 Milionów Na Wykonanie Programu Desegregacyjnego

Przewodniczący projektu desegregacyjnego Rady szkolnej, Edward A. Welling zalecił przy końcu ubiegłego tygodnia, by system szkolnictwa w Chicago zwrócił się do władz federalnych o przydział \$3,9 milionów na programy desegregacyjne, które obejmą 22,000 uczniów.

Aplikacja o przydział federalnych pieniędzy ma być wykonana w oparciu o Emergency School Assistance Act, który zapewnia pieniądze na projekty przeznaczone na usunięcie skutków rasowej izolacji. Rada szkolna odrzuciła poprzednie aplikacje o taki przydział.

Welling zaznaczył, iż proponowana aplikacja nie będzie miała powodzenia, dopóki plan przenoszenia uczniów, przewidziany na tę jesień, nie odniesie sukcesu.

Ułożono sześć projektów do wykonania. Są to następujące: utworzenie centrów rozwoju kariery dla 7,320 uczniów, kosztem \$1.1 miliona, a przeznaczonych do zapoznania się z różnymi pracami jeszcze w średnich szkołach, by pomóc uczniom w ich przyszłej karierze.

Utworzenie kosztem \$352,000 ośrodków zainteresowań akademickich dla zapewnienia 12,500 uczniom podstawowych zasad w czytaniu i matematyce. Uczniowie ci uczęszczaliby na integracyjne programy przez okres 3 tygodni w roku, do jednego z pięciu takich ośrodków, które będą

w Pirie szkole elem., pnr. 650 E. 85-ta ulica; w szkole elem. Vanderpoel, pnr. 9510 S. Prospect ave.; w szkole elem. McLaren, pnr. 1500 W. Flourney ul., oraz w szkole elem. Green, pnr. 3021 W. Devon ave. Piąta szkoła dogodna na stworzenie takiego ośrodka zostanie wybrana później.

Ułożenie integracyjnego programu szkolenia do zawodów dla 1,200 uczniów w szkołach przyjmujących uczniów w ramach dobrowolnego planu przenoszenia. Koszt programu wyniósłby \$1.8 miliona.

Przyjęcie 384 uczni do specjalnych klas które będą w trzech grupach przy czterech szkołach elementarnych, co pochłonie \$384,000. Grupy te będą przy szkołach: Field, Hayt, Kilmer i Swift; nadto Barnard, Kellogg, Sutherland i Vanderpoel oraz Jackson, Jefferson, Riis i McLaren.

Utworzenie akademii języków obcych celem zapewnienia 300 uczniom 7-ej klasy średniej możliwości nauczenia się jednego z 15-tu języków, wśród których znajdowałyby się języki: Swahili, rosyjski i japoński. Program ten prowadzony byłby w średniej szkole Waller. Koszt wyniósłby \$204,000.

Wreszcie utworzenie ośrodka artystyczno-językowego o zainteresowaniach akademickich, kosztem \$172,000, w szkole elem. La Salle. Do ośrodka tego mogliby się zapisywać uczniowie z całego miasta, w liczbie 250.

Illinois Wprowadza Samochodowe Tablice Ważne Na Pięć Lat

Gub. Thompson podpisał przy końcu ubiegłego tygodnia prawo stanowe wprowadzające rejestracyjne tablice samochodowe ważne do pięciu lat. Zamiast zmieniać te tablice każdego roku, właściciel auta, będzie umieszczał dwie małe nalepki na obecnych tablicach rejestracyjnych, jednakże kontynuując należną opłatę za tablice.

Tego rodzaju system jest już z powodzeniem praktykowany w 44-ch stanach w kraju. 5-letnie tablice rejestracyjne będą sporządzane z aluminium 4-krotnie grubszego i bardziej odpornego, niż są obecne tablice stalowe, — jak oświadczył sekretarz stanowy Alan Dixon, który był obecny przy podpisywaniu tego prawa przez Gubernatora.

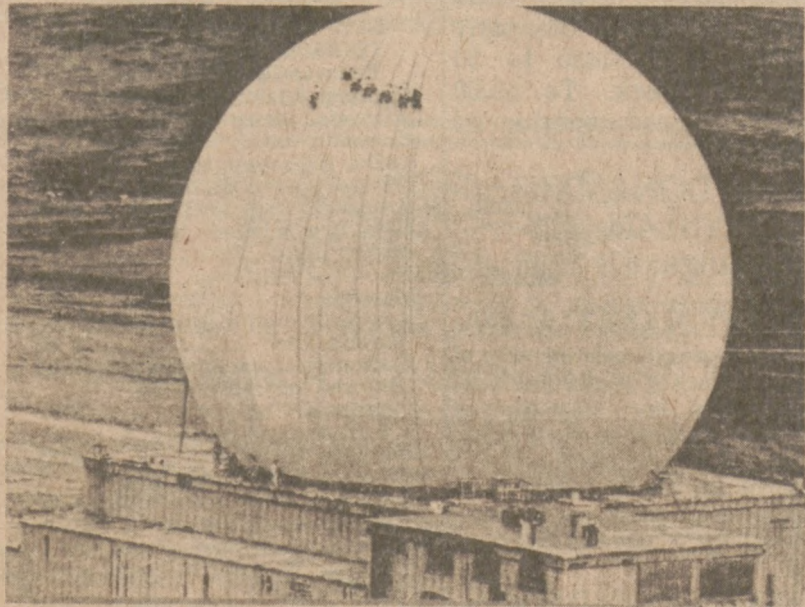
Według nowego prawa, właściciele aut osobowych i aut półciężarowych będą podzieleni na dziewięć grup, które będą miały obowiązek wykupu nalepek w okresie od marca do listopada. Sekretarz stanowy Dixon powiedział, iż stan nie będzie żądał odnowienia tablic lub nalepek (stickers) w okresie miesiąca grudnia, stycznia lub lutego, począwszy od 1979 roku.

Właściciele samochodów będą musieli nabywać swe tablice we wrześniu 1978 roku, ważne one będą na rok następny. Pierwsza nalepka ważna na 1 rok będzie do nabycia w czerwcu 1979 roku.

Dołączyli Do Systemu 911

Dwa przedmieścia na zachodzie Chicago a mianowicie Naperville i Warrenville przyłączyły się do używania systemu 911, doprowadzając do 34 liczb przedmiest korzystających z numeru 911 przy alarmowaniach w nagłej potrzebie policji, straży pożarnej i ambulansów.

Wszystkie miejscowości w Illinois mają przyłączyć się do systemu 911 do stycznia 1986 roku.



FYLINGDALE MOORSE, ANGLIA. — Robotnicy specjalizujący się w budowie kominów fabrycznych przy odmalowywaniu jednej z trzech kopuł na radarowej stacji ostrzegawczej, które są częścią systemu obrony przed pociskami. Nowa farba ma mniejszy wpływ na działanie radarów. (UPI)



KENT, O. — Policja użyła pałek przeciwko demonstrantom blokującym 29 lipca drogę, którą jechał autobus wiozący 70 członków organizacji 4 Maja aresztowanych podczas zajść na Blanket Hill. Członkowie tej organizacji chcieli odebrać teren na których Kent State University planuje wybudowanie sali gimnastycznej. (UPI)

Policja Przygotowuje Żądania o Podwyżkę Płac o 7—10 Proc.

Chicagowska policja zamierza w przyszłym miesiącu wystąpić z żadaniami podwyżki płac o 15 procent, nadto o ulepszenie istniejących benefitów.

Przywódcy organizacji policyjnych które reprezentują większość 14,000 policjantów miejskich oświadczyli, w oddzielnych wywiadach, iż będą się domagać w dodatku do podwyżki płac wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wypłat za różnic zmian (za nocną zmianę), oraz ulepszenia planów ubezpieczeń tak lekarskich, jak i dentystycznych.

Joseph Pecoraro, który jest przewodniczącym Chic. Stowarzyszenia patrolowych, oświadczył, iż jego grupa będzie domagała się podwyżki płac o 10 procent, jeśli otrzyma się zapewnienie o półtorę stawce za godziny nadliczbowe. Jeśli tych stawek nie otrzymają, będą żądać podwyżki w wysokości 15 procent.

Żądania grupy są w granicach rozsądnych, mówi Pecoraro, "chcielibyśmy bowiem otrzymywać to co otrzymują policjanci w pozostałej części kraju. Policja w innych miastach otrzymuje bowiem wynagrodzenie za nadliczbowe godziny. Policjant w Chicago przy rozpoczęciu pracy otrzymuje około \$15,000 rocznie.

John Dineen, przewodniczący Chic. Oddziału Fraternal Order of Police oświadczył, iż jego grupa zamierza wystąpić z domaganiami o podwyżkę w wysokości od 7.5 do 10 procent. Władze miejskie żądają od policji mieszkania w obrębie miasta, gdzie koszt utrzymania jest wyższy i wymaga wyższej płacy. Chcemy tylko utrzymać się w granicach możliwości życia, mówił Dineen.

Clarence Thomas, który jest przewodniczącym Konfederacji Policji powiedział iż jego organizacja oczekiwałaby podwyżki w granicach od 6.5 do 7 procent. Żaden z wspomnianych przywódców policji nie wymieniał ile pokrycie ich żądań miałyby kosztować miasto Chicago.

Preliminowany budżet Chic. departamentu policji na rok 1978 wynosi \$313,201,962 i przewyższa budżet na rok bieżący o \$2,535,038.

Wyższa ta suma przeznaczona jest na przyjęcie dodatkowego personelu do komunikacji i zakup urządzeń komunikacyjnych. Preliminowany budżet nie wymienia tradycyjnie pieniędzy na pokrycie podwyżki płacy, jednakże podwyżki te są doliczane przed 31 grudnia, ostatecznej daty zatwierdzenia budżetu przez radę miejską.

RTA Obniża Ceny Za Przejazdy Dla Dzieci i Młodzieży Szkolnej

Dzieci w wieku lat 6 i poniżej powinny według kierownictwa Regionalnego Transportu Authority jeździć autobusami i kolejką miejską tylko pod opieką osób starszych. RTA jest bowiem zdania, że dzieci w tym wieku w ogóle nie powinny same wsiadać do środków komunikacji miejskiej. Taki komentarz do decyzji o nowych opłatach za przejazdy autobusami i kolejką dla dzieci dał w czwartek Leo J. Cusick, naczelny inspektor ruchu RTA.

Rada Zarządzająca RTA zaaprobowała stosunkiem głosów 5:0 obniżkę opłat za przejazdy dla dzieci autobusami i kolejką w Chicago. Nie dotyczy to posiadaczy biletów okresowych.

Nowe przepisy dotyczące tych opłat wejdą w życie od 6 września i są one następujące: dzieci w wieku lat 7 do 11 mogą korzystać z usług komunikacji miejskiej bez opieki dorosłych i płacić połowę tej sumy, którą płacą za przejazdy dorośli; dzieci jadące do i ze szkoły, łącznie z uczniami szkół średnich, płacić

będą połowę normalnej stawki; dzieci w wieku lat 6 i poniżej nie płacą za przejazd, jeśli są pod opieką dorosłych.

Toczy się jeszcze dyskusja co do tego czy dzieci do lat sześciu jadące bez opieki mają płacić pełną stawkę, taką jak dorośli, czy też wolno im będzie w ogóle jeździć bez opieki. Cusick skłania się na stronę wydania nakazu, który będzie zabraniał dzieciom do lat 6 korzystania z autobusów i kolejek bez opieki starszych. Ma to na uwadze względy bezpieczeństwa, ponieważ, jak do tej pory, wiele dzieci ginie w wypadkach przez to, że pozwala im się samodzielnie jeździć autobusami i kolejką. Kierowcy nie mogą poświęcić im należytej uwagi, jeśli muszą czuwać nad bezpieczną jazdą wszystkich pasażerów.

Prawdopodobnie do końca roku program niższych opłat dla dzieci za przejazdy środkami komunikacji miejskiej obejmie też bilety okresowe.

Stan Bezrobocia Był w Lipcu Identyczny, Jak w Czerwcu

Stosowanie do ogłoszenia miesięcznego raportu Stanowego departamentu pracy, stan bezrobocia w Illinois był w lipcu identyczny, 4.7 procent, jak w miesiącu czerwcu. Był to zresztą najniższy stan bezrobocia w rejonie sześciu powiatów należących do Chicago, to stan bezrobocia również był w lipcu identyczny, 4.3 procent, jak w czerwcu br.

Departament pracy ogłosił dane statystyczne w piątek przy końcu ubiegłego miesiąca. Oczywiście — utrzymanie się bezrobocia na identycznym poziomie przez dwa miesiące wywołało zadowolenie ze strony stanowego dyrektora pracy, Williama M. Bowling, który określił to zjawisko jako bardzo zachęcające.

Wciąż jednak, jak powiedział Bowling — jesteśmy zaniepokojeni

wysokim stanem bezrobocia w dwóch rejonach na terenie stanu, gdzie poziom bezrobocia utrzymuje się na nie do przyjęcia wysokiej skali. Chodzi o część Illinois leżącą koło St. Louis oraz rejon miejscowości Decatur. Liczba bezrobotnych w tych obu rejonach wynosi wciąż ponad 5 procent. Sezonowe przyjmowania do prac rolnych pomogło nieco rejonowi Decatur, gdzie stan bezrobocia obniżył się z 6.1 procent, na 5.7 procent.

Pewne właśnie w świecie pracy w Peoria spowodowały wzrost stanu bezrobocia z 4 procent na 4.3 procent. Również stan bezrobocia podniósł się w rejonie Bloomington-Normal, z 3.3 procent w czerwcu do 3.7 procent w lipcu, a to ze względu na czasowe zwolnienia od pracy w tej okolicy.

3 Proc. Kierowców Posiada Prawo Jazdy z Swą Fotografiją

Około 3 procent kierowców w stanie Illinois uzyskało już prawo jazdy z swą fotografią a to w oparciu o stanowy program rozpoczęty 17 czerwca. Oznajmił o tym sekretarz stanowy Alan Dixon.

Wszyscy jednak kierowcy będą posiadali prawo jazdy z fotografią dopiero w 1981 roku. Ogółem prawo jazdy w stanie Illinois posiada 6.7 milionów kierowców.

Kierowca może uzyskać licencję na kierowanie pojazdami mechanicznymi wnosząc aplikację do któregośkolwiek z 97-tych stanowych urzędów — po otrzymaniu formularza na odnowienie prawa jazdy, od sekretarza stanowego, które zwykle wysyłane jest na 45 dni przed terminem wygaśnięcia ważności prawa jazdy.

Jednakowoż, do dnia 1-go stycznia pewna liczba kierowców miała okazję do wysłania aplikacji na odnowienie prawa jazdy do biura sekretarza stanowego i otrzymania licencji obecnego typu, które nie posiada fotografii. Odnosi się to tylko do kierowców, od

których nie wymagane jest ponowne zdanie egzaminu na prawo jazdy.

Prawo jazdy z fotografią jest ważne na okres trzyletni, podobnie jak i tradycyjne licencje i również wygasa w zależności od daty urodzenia. Są one ustalane przez komputery i produkcja ich zajmuje około 12 minut czasu.

Upřednio, aplikacje na prawo jazdy odsyłane były do Springfield, celem wypełnienia i potrzeba było około dwóch tygodni czasu na czynności administracyjne, zanim kierowca prawo jazdy mógł otrzymać.

Nowy program zezwala również niekierowcom na uzyskiwanie kart identyczności wraz z fotografią, które są podobne do nowych licencji na kierowanie pojazdami. Karty identyczności wydawane są po złożeniu opłaty w sumie \$4. Nie pobiera się jednak żadnej opłaty dla osób, które mają powyżej 65 lat życia.

Opłata za licencję na kierowanie autem wynosi w dalszym ciągu \$8, za wyjątkiem tych kierowców, którzy mają powyżej 69 lat, a którzy płacą tylko \$4.

Jeden Zabity, Pięciu Rannych w Zderzeniu Samochodów

87-letni chicagowianin zginął w katastrofie samochodowej w sobotę rano, gdy zamierzał skręcić z szosy w pobliżu Joliet i samochód jego został uderzony przez nadjeżdżające auto. Pięć osób doznało obrażeń w wypadku. Stanowa policja stwierdziła tożsamość zabitego, Williama F. M. Schmidta, zam. 2834 W. Addison, inżyniera, który wkrótce po drugiej wojnie światowej stał na czele właścicieli domów protestujących przeciw projektowanej kontroli komornego, a w kilkanaście lat później kandydował do Kongresu U.S. i przegrał.

Pasażer, który z nim jechał, Donald Imson, lat 44, zam. 2733 W. Farragut, doznał poważnych obrażeń i przewieziono go do szpitala w Joliet.

Do szpitala przewieziono również trzech spośród czterech pasażerów

drugiego auta, wszyscy z Van Wert, Ohio. Margaret Ackerman, lat 56, Charlesa Hartmann, 69, jego żonę Eve, 68, Mąż Ackermann — Emmett, lat 58, kierowca drugiego autem. Wszyscy zostali opatrzeni i zwolnieni.

Według relacji policji wypadek miał miejsce gdy Schmidt zawrócił na lewo z prawej strony pasu zachodniego szosy 1-80, ćwierć mili na zachód od Interstate 55.

Schmidt był prezesem organizacji Property Owners League i wyglądał przemówienia, protestując przeciw kontroli komornego w latach 1940-tych i 1950-tych, w czasie powojennego kryzysu mieszkaniowego. W 1958 roku kandydował do kongresu w 8 Dystrykcie, ale przegrał do swego oponenta, obecnego kongresmana Daniela Rostenkowskiego.

Firma Prowadząca Sprzedaż Kredytową Stanie Przed Sądem

Generalny prokurator dla stanu Illinois J. William Scott wniósł do sądu oskarżenie przeciwko National Credit Clothing Co. Akt oskarżenia zarzuca firmie okradanie klientów przez doliczanie do ich kont kredytowych dodatkowych opłat za "specjalne usługi," nigdy nie sprecyzowane.

Scott uważa, że konta kredytowe były najprawdopodobniej wybierane na chybił trafił, przypadkowo, a następnie dokonywano fałszywych manipulacji w księgowaniu. Firma umieszcza te specjalne "opłaty za obsługę" w rubryce przeznaczonej na nazwę kupowanego artykułu jako pozycję "3x opłata." Klienci nigdy nie zostali poinformowani, co kryje się pod tym kryptonimem.

Scott wydał nakaz dla National Credit Clothing Co. zabraniający dalszego pobierania opłat z tytułu "3x opłata." Prokurator Generalny domaga się też obliczenia i oddania wszystkich przysługujących pieniędzy oraz zapłacenia przez kompanię kary w wysokości \$100,000.

Scott oskarża firmę o podawanie klientom fałszywych informacji. W

kampanii reklamowej National Credit Clothing Co. podaje, że wszelkie zakupy mogą być robione na kredyt bez konieczności płacenia rat w ciągu pierwszych sześciu miesięcy. W rzeczywistości wymaga się by klienci podpisali przyrzeczenie, że zapłacą dodatkowe 18 procent specjalnej opłaty, za to, w ciągu pół roku od zrobienia zakupu nie płacili rat.

Postępowanie jakiegoś dopuściła się kompania Scott nazwał łupieżstwem i żądał nieuczciwego wzbogacenia się. Podkreślił on, że prawo zabrania jakichkolwiek oszustw, defraudacji, fałszywych roszczeń i fałszywych przyrzeczeń oraz zatajania prawdziwych faktów.

Z ramienia Sędziego Generalnego, sprawą zajmują się Donald G. Mulack, kierownik oddziału ochrony praw klienta oraz Diana Dilling, zastępca Prokuratora Generalnego dla Illinois.

Oskarżenie wpłynęło do sądu powiatowego w Cook a pozew wystawiony jest na nazwisko prezydenta National Credit Clothing Co., Louisa Cohena.

Kompleks Marina City Zmienia Się Na Kondominium

Kompleks mieszkaniowy noszący nazwę Marina City, dwa wieżowce stojące obok siebie nad rzeką Chicago, zawierające 895 mieszkań, zmienia się na kondominium.

Charles R. Swibel, przewodniczący Marina City Management Corp. które zarządza administracyjnie kompleksem od 1962 roku, potwierdził pogłoski o przejściu na kondominia. Stwierdził że również listy wysłane do lokatorów przez wiceprzewodniczącą Marina City, Morrisa Swibela.

Właścicielem kompleksu jest Continental Illinois National Bank and Trust Co., który zakupił kompleks od Buildign Service Employees Intern. Union 10 lat temu, gdy unia znalazła się w kłopotach finansowych.

Postawienie kompleksu kosztowało 38 milionów dol., dziś koszty te byłyby dwukrotnie wyższe. Wszystkie obecne umowy dzierżawne będą uchronowane, gdy mieszkania zmienią się na kondominia. Inżynierskie przeglądy pozwolą na ustalenie kategorii kondominium.

Kompleks posiada 256 1-pokojowych apartamentów (studios), 576 mieszkań 1-sypialniowych, oraz 64 dwusypialniowych. Czynsze sięgają od \$190 do \$240 za studio, \$260 do \$325 za mieszkanie 1-sypialniowe, oraz od \$430 do \$485 za 2-sypialniowe.

Posiada na dachu taras, nadto mieści klub zdrowotny, kregielnię, lodowisko oraz kilka restauracji i mniejszych sklepów. Wszystkie mieszkania są wynajęte, a nawet prowadzona jest lista czekających. Czynsze są uważane za raczej średnie, ponieważ budynek był finansowany z pożyczki od Fed. Władzy Domów, są więc nawet niższe, niż na rynku mieszkaniowym. Swibel twierdzi, iż nabycie mieszkania uważa on za dobrą inwestycję.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.